Poniedziałek, 4 (16) Maja 1870 r. Poniedziałek, 4 (16) Maja 1870 r.

№ 97. ROK SIÓDMY. № 97.

Prenumerata Miejscowa: bez odnoszenia: Na rok . . . 8 rsr. „ 6 miesięcy 4 „ „ 3 miesiące 2 „ „ 1 miesiąc — 67 k. Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata Zamiejscowa: z odsyłką pocztą: Na rok . . 10 rsr. „ 6 miesięcy 5 „ „ 3 miesiące 2 „ 50 k. „ 1 miesiąc — „ 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 478 i w innych jej kantorach miejskich; — w St.-Petersburgu w księgarni M. Wolfa w Gościnnym dworze Nr. 18, 19 i 20 i w Moskwie, w księgarni tegoż w domu Rudakowa na Kuźnieckim moście. — Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz 6 kop. od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy 9 kop., za trzy razy 12 kop. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kop.

Artykuły nadsyłane bez warunków ze strony autora, stają się zupełną własnością Dyrekcji. Artykuły nieprzyjęte będą zwracane tylko na osobiste żądanie i zachowywane trzy miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniu. — Artykuły i ogłoszenia *nadsyłane do umieszczania tegoż samego dnia, powinny być złożone w Dyrekcji niepóźniej jak o godzinie 9-ej rano.* — Listy przyjmują się tylko *frankowane.*

Redakcja otwarta jest dla interesantów, codziennie od godziny 11 do 12 z rana.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

SPIS RZECZY.

Przez Najwyższy rozkaz do zarządu wojskowego, z daty 29-go kwietnia, 14-ty pułk jamburgski jego królewskiej wysokości księcia Fryderyka wirtembergskiego, z powodu zgonu jego królewskiej wysokości, ma nazywać się po dawnemu 14-m pułkiem jamburgskim ułanów. *(Rus. Inw.)*

Rozkaz do wojsk okręgu wojennego warszawskiego, z dnia 28 kwietnia, za N. 59. —Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej udzielić raczył, za służbę odznaczającą się gorliwością, urzędnikom zarządów okręgowych i komend inżynjerskich okręgu wojennego warszawskiego, następujące nagrody: pułkownikom od inżynjerów wojennych: naczelnikom fortecznych zarządów inżynjerskich: warszawskiego— *de Witte*, nowogieorgiewskiego — *Baumgartenowi* —ordery św. Anny 2-ej klasy; zawiadującemu gmachami wojskowemi po za obrębem twierdz okręgu warszawskiego, *Schwederowi* - ordery św. Anny klasy 2-ej z mieczami nad orderem; sekretarzowi kancelarji sztabu okręgowego, radcy dworu *Borozdinowi*—order św. Anny klasy 2-ej; majorom: adjutantowi głównodowodzącego wojskami *Annienkowowi*, inżynjerowi miejscowemu *Karpowowi*, kapitanom: inżynjerom wojennym: *Nikołajewowi*, *Anertowi*, i ze sztabu jeneralnego, zostającemu do poleceń przy sztabie okręgowym, *Bachmutowowi*,—ordery św. Anny klasy 3-ej; pomocnikowi starszego adjutanta zarządu okręgowego artyleryjskiego, radcy dworu *Tabakowskiemu*, i zawiadującemu poligonem instrukcyjnym i szkołą, kapitanowi *Ankudinowowi*—ordery św. Stanisława klasy 2-ej z koroną; ze sztabu jeneralnego: pełniącemu obowiązki starszego adjutanta sztabu okręgowego, kapitanowi *Iwaszkinowi*, pomocnikowi starszego adjutanta tegoż sztabu, kapitanowi *Skarżyńskiemu*, i inżynjerowi wojennemu, kapitanowi *Tarasenkowowi*—ordery św. Stanisława klasy 2-ej; pomocnikowi starszego adjutanta zarządu okręgowego artyleryjskiego *Czernowowi*, pomocnikowi buchaltera zarządu okręgowego inżynierskiego, sekretarzowi gubernjalnemu *Tresskowowi*, i zawiadującemu rysownią sztabu okręgowego, porucznikowi *Wiszniewskiemu* — ordery św. Stanisława klasy 3-ej.

Bank Polski podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne, przypadające na mocy rozporządzenia Banku z dnia 27 Marca roku bież.: w ilości rsr. 15, sukcesorom Michała i Felicjanny *Lisowskich*, właścicielom wsi Małaszewice-Małe, położonej w gubernji Siedleckiej, powiecie Bielskim, gminie Kobylany-Nadbużne, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 12,817 kop. 51, Hipolitowi *Morawskiemu*, właścicielowi m. Wieruszowa, położonego w gubernji Kaliszskiej, powiecie Wieluńskim, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 323 kop. 67, hr. Andrzejowi *Zamojskiemu*, właścicielowi wsi Sitne, Olszyny i Szewnice do dóbr głównych Jadów należących, położonych w gubernji Warszawskiej, powiecie Radyminskim, gminie Jadów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy.

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, zamieszczono: W rozkazie do garnizonu warszawskiego ogłoszono: Zarządzający polem mustry i szkołami fajerwerkierów zawiadomił, że poczynając od dnia 6 (18) maja roku bieżącego, na polu mustry, każdodziennie odbywać się będzie praktyczne strzelanie z broni ostremi ładunkami. W skutku czego na zasadzie rozkazu do artylerji z dnia 20 stycznia 1869 r., podaje się do wiadomości wojsk warszawskiego garnizonu: 1) Zabrania się chodzić i jeździć w miejscach, gdzie padają wystrzelone ładunki, dopóki na granicach pola wywieszoną będzie chociażby jedna chorągiew czerwona; przekraczający ten przepis mieszkańcy, mogą, dostawszy się pod strzały, zostać narażeni na utratę życia lub nabawienia się kalectwa. 2) Dostrzeżonych na polu ładunków nienależy dotykać się rękami, laskami, lub czemkolwiek bądź, zabrania się podnosić takowe, odrywać od onych ołów lub zabierać do domu, a to w celu uniknienia eksplozji i połączonego z takową niebezpieczeństwa, zagrażającego życiu ludziom i utratą mienia, w razie wyniknąć mogącego pożaru. 3) Surowo zabrania się zabierać z pola ołów i ładunki, albowiem takowe stanowią własność skarbową. Nienależy od niższych stopni kupować lub przyjmować w podarunku, albo też brać do schowania prochu, ołowiu i ładunków. Mieć na uwadze, że niższe stopnie nie mają prawa komukolwiekbądź sprzedawać, ofiarowywać lub dawać do schowania proch, ołów i całe ładunki lub kawałki żelaza, gdyż czyniąc to, dopuszczają się występku, a pozyskane w ten sposób przedmiota, stanowią skradzioną własność skarbu, przyjęcie której, pociąga za sobą prawną odpowiedzialność. 4) Mieć na względzie, że niestosujący się do powyższych przepisów, ulegają sądowej odpowiedzialności. Podając o tem do wiadomości policji, polecam, ażeby w zapobieżeniu nieszczęśliwym wypadkom, ostrzegli o powyższem mieszkańców, szczególniej też tych, którzy w bliskości powązkowskich pól mieszkają. —W rozkazie moim do policji z roku zeszłego, poleconem było komisarzom cyrkułowym, dopilnować, ażeby tak w rządowych jak i prywatnych domach, z numerów wyszczególnionych, kominy, zagrażające rozwaleniem się, wątpliwe ławki i t. p. przedmioty służące do bezpiecznego przechodzenia kominiarzy, były wyreperowane i przyprowadzone do należytego porządku; pomimo to z doniesienia naczelnika straży ogniowej okazuje się, że w wielu rządowych i prywatnych domach, wymienione niedokładności dotychczas nie są doprowadzone do należytego stanu. Odniósłszy się do władz właściwych o uporządkowanie w domach rządowych wzmiankowanych niedokładności i przesyłając przy niniejszym komisarzom cyrkułów, wykaz domów prywatnych, z wyjaśnieniem w onym, gdzie mianowicie i jakiej pod tym względem potrzeba jest reparacji, polecam wyznaczyć dla każdego z wykazanych domów termin i uprzedzić właścicieli takowych piśmiennie, że jeżeli w przeciągu oznaczonego czasu nie uskuteczni ą reparacji, to do wykonania takowej, znagleni będą egzekucją, a oprócz tego pociągnieni zostaną do kar pieniężnych; w tym celu po upływie terminu sprawdzić za pośrednictwem uczastkowych naczelników, czy wszystko znajduje się w należytym porządku i tych właścicieli, którzy nie spełnią tego rozporządzenia, przynaglać egzekucją i przedstawiać do kary pieniężnej.

Warszawa, dnia 4 (16) Maja.

W Wiedniu uwaga prawie wyłącznie zajęta jest naradami gabinetu z mężami zaufania. O rezultacie tych narad z galicyjskimi przewódcami nic pewnego nie wiadomo, ale powszechnie utrzymywano, iż szły one bardzo pomyślnie, czego dowodem miało być to, iż przed baronem Petrino, uda się jeden z galicyjskich mężów zaufania do Pragi, w celu nakłonienia czechów do pojednania się. Czy te starania zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem, bardzo jest wątpliwe, gdyż czesi obstają przy swych żądaniach a jak zapewnia dziennik *Narodni Listy*, nie przystaną nigdy ani na wysłanie delegacji do rady państwa, ani na wybory bezpośrednie. Dzienniki czeskie silnie też powstają na nominację p. Mensdorfa na namiestnika Czech. W miarę im bardziej słabnie nadzieja pojednania z czechami, gabinet usiłuje się zbliżyć do stronnictwa austro-niemieckiego. W Wiedniu bawił teraz przewódca tego stronnictwa, dr. Rechbauer, i miewał narady tak z prezesem gabinetu, jak i z galicyjskimi mężami zaufania. Mówiono nawet w Wiedniu o rychłem wejściu dra. Rechbauera do gabinetu.

Niekorzystne wrażenie jakie z początku sprawiła wiadomość o licznem głosowaniu w armji przeciwko uchwale ludowej, mocno osłabło, oddziały bowiem, pośród których najwięcej było: „Nie“, dzielnie przyczyniły się do poskromienia zeszłotygodniowych rozruchów w Paryżu, a podczas odwiedzin tych oddziałów, znajdujących się w koszarach księcia Eugenjusza, przez cesarza i cesarzowę, powitały one dostojnych gości pełnemi zapału okrzykami. — Dzienniki półurzędowe zapewniają teraz, iż gabinet nie miał wcale zamiaru podać się do dymisji w całym składzie, pragnie bowiem utrzymać nawet nazwę gabinetu z dnia 2-go stycznia, jako wskazówkę, że rezultat głosowania powszechnego, nie zmienił wcale jego liberalnego programu. — Jako kandydatów mających wejść do gabinetu, dla jego uzupełnienia, wymieniają księcia Grammont jako przyszłego ministra spraw zagranicznych; wydział robót publicznych proponowano naprzód księciu d'Albufera, a po odmowie z jego strony, p. Latour Dumoulin, który zgodził się go przyjąć, ale pod pewnemi warunkami.

Po rozproszeniu bandy powstańców w prowincji Catanzaro ukazały się nowe bandy koło Cecina, w prowincji Aquila, w Kalabrji i Sycylji, tak że do tych ostatnich prowincij musiano wysłać z górnych Włoch posiłki, których szczególniej domagał się gubernator w Palermo, zaniepokojony ogólnym ruchem. Wiadomość, jakoby Menotti Garibaldi ofiarował się wyruszyć przeciwko powstańcom na czele ochotników obywateli, była mylną, gdyż ruch obecny ma republikański charakter, a nawet ma w nim udział, jak zapewniają, Riciotti Garibaldi. We Włoszech nie nadawano zbytecznego tym ruchom republikańskim znaczenia, z powodu iż masa ludności nie była im przychylną.

Wieść o połączeniu się w Hiszpanji stronników rzeczpospolitej jednolitej z stronnikami rzeczpospolitej federacyjnej, była mylną; stronnictwa te tak sprzeczne mają dążenia, iż o połączeniu ich nie można myślić.

Parlament angielski zn..czną większością, bo 220 głosami przeciwko 94, odrzucił wniosek nadający kobietom niezamężnym i wdowom prawo głosowania przy wyborach na równi z mężczyznami, z powodu że taka reforma wprowadziła by zbyt gwałtowne przekształcenie w obyczajach; przyjęcie tej zasady złą stanowi wróżbę dla wspominanego przez nas, wniesionego do parlamentu angielskiego wniosku, w przedmiocie tajnego głosowania.

Według *Timesa*, wysłana na międzymorze DariEńskie komisja techniczna, uznała niemożność przeprowadzenia przez to międzymorze kanału; tym sposobem znika jeden z powodów mogących wywołać nieporozumienie pomiędzy Stanami Zjednoczonemi północnej Ameryki a Wielko-Brytanją.

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 14 (2) maja.* Dzisiejsza *Wiener Ztng* ogłasza w części urzędowej reskrypt cesarski, uwalniający feld.-porucz. Kollera od kierowania namiestnictwem czeskiem, z wynurzeniem mu uznania za wyborne pełnienie tych obowiązków, i mianujący księcia Dietrichstein - Mennsdorffa namiestnikiem Czech. (*Wolffs T. B.*)

* *Wiedeń, 14 (2) maja.* Rada miasta Wiednia powzięła nieznaczną większością decyzję, ażeby magistrat wynurzył prezesowi ministerstwa niezadowolenie ludności wiedeńskiej z powodu mianowania barona Widmanna ministrem obrony krajowej. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 14 (2) maja.* Dziś w południe odbyła się, w obecności cesarza, inauguracja uroczysta robót około uregulowania Dunaju. Na przemowę ministra spraw wewnętrznych hr. Taaffego, cesarz odpowiedział, że bierze żywy udział w przedsięwzięciu, od szczęśliwego powodzenia którego, spodziewa się skutków jak najpłodniejszych dla Wiednia, niższej Austrji, i całego państwa: wita on z zadowoleniem gotowość do ofiar, z jaką reprezentacja kraju i rada miasta Wiednia przyczyniają się w jednakim stosunku, ze skarbem państwa do urzeczywistnienia tego przedsięwzięcia i wynurza podziękowanie członkom komisji, za tak szybkie przystąpienie do robót. (*Tamże.*)

* *Praga, 10 maja (28 kwietnia).* *Narodni Listy* powiadają, że stronnictwo tego pisma nie uzna nigdy parlamentu centralnego przedlitawskiego i nie da się nigdy nakłonić do wyborów bezpośrednich. (*T. N.*)

* *Praga, 12 maja (30 kwietnia).* Cesarz Ferdynand jest cierpiący.—Dr. Smolka przybędzie jutro do Pragi. Książę Dietrichstein-Mennsdorff obejmie 15-go b. m. kierunek namiestnictwa; sfery klerykalne i szlacheckie przysposabiają dla niego przyjęcie uroczyste.—Feldm.-por. Koller przechodzi tymczasowo do służby nieczynnej.—Towarzystwo postępowe niemieckie *Eintracht* otrzymało ostrzeżenie policyjne, albowiem członkowie jego, wbrew ustawie, wdawali się na ostatniem zgromadzeniu tygodniowem w rozprawy polityczne.—Przewódca robotników niemieckich Krosch, który z powodu naruszenia spokojności trzymany był w areszcie śledczym i odstawiony został z Reichenberga ciężko chory, zmarł dziś. Robotnicy czescy przygotowują wielką demonstrację pogrzebową. (*Cor. Bür.*)

* *Zagrzeb, 10 maja (28 kwietnia).* Przerwa w robotach dokonywanych na Lonskie-pole nastąpiła z powodu hrabiego turopoljańskiego, albowiem inżynierowie nie zawiadomili go o tych robotach. Hrabia oświadczył, że dalsze prowadzenie robót nie dozna przeszkód, jak skoro nastąpi legalne zawiadomienie o nich. (*Tamże.*)

* *Zagrzeb, 11 maja (29. kwietnia).* Baron Rauch wyjechał dziś do Pesztu. Podróż jego ma pozostawać w związku ze zmianami osób w zarządzie krajowym. (*Tamże*).

* *Paryż, 12 maja (30 kwietnia).* Cesarz i cesarzowa odbyli dziś w powozie otwartym spacer wzdłuż bulwarów i powitani zostali z zapałem przez licznie zgromadzone tłumy. Zwiedzili oni następnie koszary księcia Eugenjusza, gdy przyjęci zostali przez żołnierzy z nadzwyczajnym zapałem. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 13 (1) maja.* Wczoraj wieczorem żadne ozruchy nie miały miejsca. Podług *Gazette des Tribunaux*, ogólna liczba osób aresztowanych od poniedziałku wynosi 558. (*Tamże*).

* *Paryż, 13 (1) maja.* Wszyscy monarchowie Europy powinszowali cesarzowi rezultatu głosowania powszechnego. — W sferach dobrze poinformowanych nominacja księcia de Grammont na ministra spraw zagranicznych uchodzi za niezawodną. (*Tamże*).

* *Paryż, 14 (2) maja.* Pogrzeb hr. Stackelberga odbył się dziś z rana, w obecności ambasadorów, Ollivier'a, oraz znakomitości francuzkich i ruskich.- O zmianach w ministerstwie donoszą, że Laboulaye zostanie ministrem wychowania publicznego, Talhouet porzuci stanowczo kierunek ministerstwa robót publicznych, następcą zaś jego będzie prawdopodobnie Plichon lub Maupas; książe de Grammont ma być mianowany ministrem spraw zagranicznych. (*Tamże.*)

* *Florencja, 12 maja (30 kwietnia).* W Cecina uorganizowały się nowe bandy, mające prawdopodobnie tenże charakter, co i banda w Catanzaro. Rząd, powziąwszy o tem wiadomość, posłał do Ceciny wojska. Panuje przekonanie, że bandy rozwiążą się na widok zbliżających się wojsk. (*Tamże*).

* *Florencja, 12 maja (30 czerwca).* Rada ministrów postanowiła posłać wojska z Włoch północnych do Sycylji i Kalabrji. Lanza upraszał nadaremnie Nicoterę o jego pośrednictwo w Kalabrji. W sferach urzędowych panuje przekonanie o istnieniu związków międzynarodowych i socjalistycznych z powstańcami, którzy pozostają także w stosunkach z Mazzinim. (*T. N.*)

* *Florencja, 13 (1) maja.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, prezes ministrów Lanza zakomunikował w przedmiocie ostatnich usiłowań powstańczych, że pomiędzy Pizą i Volterrą ukazała się banda złożona z 60 blizko indywiduów, która atakowaną została znienacka przez wojska i następnie częścią cofnęła się ku Monteroso, częścią zaś rozproszyła się całkiem. Prefekt z Livorno uprzedził był co do tego usiłowania powstańczego. Przewódcy bandy powiodło się uzyskać od syndyka z Russignano upoważnienie do zabrania karabinów gwardji narodowej. Banda nie znalazła zresztą poparcia ze strony ludności. W okolicach Catanzaro nie istnieją już obecnie żadne bandy uzbrojone. W Neapolu około 100 studentów wywołało w uniwersytecie, za pomocą okrzyków podżegawczych, rozruchy, które atoli uspokojone zostały przez wdanie się delegowanych. Aresztowano trzy osoby. (*Wolffs T. B.*)

* *Neapol, 12 maja (30 czerwca).* Posłano do Kalabrji posiłki w sile trzech batalјonów. We flocie panuje wielki ruch. Ukazała się trzecia banda; zapewniają, że Ricciotti Garibaldi bierze udział w powstaniu. (*Cor. Bür.*)

* *Neapol, 14 (2) maja.* Dziś z rana wznowiły się rozruchy w uniwersytecie tutejszym. Na dziedzińcu uniwersyteckim nastąpiła eksplozja trzech bomb z papieru. Jeden ze studentów dał wystrzał z rewolweru, lecz nie ranił nikogo. Zamknięto uniwersytet i aresztowano piętnastu studentów. (*Wolfft. T. B.*)

* *Palermo, 12 maja (30 kwietnia).* Gubernator Medici, niepokojony ruchem powszechnym, żąda przysłania posiłków; wojska zostały częścią konsygnowane; Bituino przybył tu. (*T. N.*)

* *Madryt, 11 maja (29 kwietnia).* Dyrektorjat republikański federalny odrzuca manifest, do którego przystąpiła pewna liczba dzienników republikańskich, wychodzących w Madrycie i na prowincji. Manifest ten miał na celu skłonienie federalistów do zgodzenia się na rzeczpospolitą jednolitą, z instytucjami zdolnemi zadosyćuczynić części doktryn federalistycznych. — Zaprzeczają wiadomości, jakoby większość „Tertullji" progressistowskiej (klubu liczącego około 700 członków, prezesem którego jest marszałek Prim), oświadczyła się na korzyść kandydatury marszałka Espartero do tronu hiszpańskiego. Pięćdziesięciu tylko członków żywi ten zamiar, podczas gdy sami przyjaciele Espartery oświadczają, że marszałek nie zamierza bynajmniej zrobić rozbratu z życiem prywatnem. (*Corr. H. B.*)

* *Lizbona, 11 maja (29 kwietnia).* P. Fernando de Los Rios, poseł hiszpański w Lizbonie, który udał się był do Madrytu, wrócił już do miasta tutejszego. Potwierdza się, że podróż jego nie pozostawała w styczności ani bezpośredniej ani pośredniej z kandydaturą portugalską do tronu hiszpańskiego. (*Tamże*).

* *Lizbona, 13 (1) maja.* Na wyspie Maderze miały miejsce znaczne rozruchy. Trzy osoby zostały zabite, kilka osób odniosło rany. Rząd posłał tam wojska. Deputowani mniejszości opuścili w zeszły czwartek kongres, albowiem prezes zabronił im oświadczyć się swobodnie w tej sprawie. (*Cor. Bür.*)

* *Ateny, 10 maja (28 kwietnia).* Ciało adwokatów ateńskich zaprotestowało z oburzeniem przeciw listowi p. Erskine z 16-go kwietnia, w którym powiedziano, że rozbójnicy zasięgali radę u trzech adwokatów. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Bukareszt, 12 maja (30 kwietnia).* Organ rządowy ogłasza zakomunikowany przez rząd artykuł, w którym napaści skierowane przeciw budowie dróg żelaznych rumuńskich przez Dra Strousberga, uznane zostają, zapomocą dokładnych dowodzeń, jako całkiem bezzasadne. (*Wolffs T. B.*)

* *Londyn, 12 maja (30 kwietnia).* Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin, sekretarz stanu Bruce oświadczył, że lord Clarendon nie otrzymał wcale od rządu francuzkiego bezpośredniego lub pośredniego wezwania do wydania któregokolwiek z emigrantów francuzkich. (*Tamże*).

* *Londyn, 13 (1 maja).* Izba gmin odrzuciła 220 głosami przeciw 94 bil w przedmiocie przyznania kobietom prawa głosowania. — *Times* ogłasza telegram z Waszyngtonu, podług którego przekopanie kanału przez międzymorze Darien uznane zostało przez posłaną tam komisję pomiarów za niewykonalne. (*Tamże*).

* *Waszyngton, 12 maja (30 kwietnia).* Senat oznaczył stan liczebny armji na 30,000 ludzi. — W Nowym-Jorku i w innych miastach odbyły się licznie nawiedzone meetingi, w których zaprotestowano przeciw straceniu przez władze hiszpańskie na wyspie Kubie jener. Goicuria.—W lasach w hrabstwach Madison i Sulivan, pożary zrządziły znaczne spustoszenia. Straty obliczone są na 5 blizko miljonów dolarów. (*Wolffs T. B.*)

* *Nowy-Jork, 13 (1) maja.* Władze Stanów Zjednoczonych nie zezwoliły na przewiezienie kanałem St. Marien transportu amunicji, przeznaczonego do terytorjum Red-River. (*Tamże*).

* *Rio Janeiro, 23 (11) kwietnia.* Ochotnicy, którzy brali udział w wojnie z Paragwajem, wracają w dalszym ciągu do kraju. Hrabia d'Eu spodziewany jest tu przed 30-m kwietnia. Konferencje dyplomatyczne w Paragwaju zostały przerwane. Poseł argentyński wyjechał z Assomption napowrót do Buenos-Ayres. P. Paranhos, reprezentant Brazylji, uczynił toż samo. — Z Montevideo donoszą, że stronnictwo Blancos'a, które stanowi opozycję przeciw rządowi teraźniejszemu, wzmaga się coraz bardziej. (*Corr. Hav. Bul.*)

---

* *Wil. Wiest.* pisze: „Dnia 30 kwietnia, o godzinie 1-ej z południa raczył przejechać przez Wilno, z St. Petersburga za granicę Najjaśniejszy Pan i Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz. Najjaśniejszemu Panu towarzyszyli jenerał-adjutanci: minister Dworu Cesarskiego hrabia Adlerberg, szef żandarmów hrabia Szuwałow, zarządzający ministerstwem dróg komunikacji hrabia Bobryński, i główny naczelnik północno-zachodniego kraju, jenerał-adjutant Potapow, który przyjmował Jego Cesarską Mość na stacji w Antonopolu. Pociąg z Najjaśniejszemi Osobami przebył na stacji wileńskiej 10 minut. Na debarkaderze znajdowali się: Jenerał-Feldmarszałek hr. Berg, Namiestnik w Królestwie Polskiem, wszystkie wyższe władze wojskowe i cywilne, wileńskie ochrony dzieci, gimnazjum żeńskie, duchowna szkoła żeńska, mnóstwo dam i osób prywatnych. Śliczna pogoda pozwoliła wszystkim skorzystać ze szczęścia widzenia Najdostojniejszych podróżników. Jasne letnie słońce, nadawało niezwykłą malowniczość gęstemu tłumowi ludu, zajmującemu obie strony drogi na przestrzeni prawie dwóch wiorst. Po zatrzymaniu się pociągu Jego Cesarska Mość i Jego Cesarska Wysokość raczyli wysiąść z wagonu, pozdrowili wojska, uszykowane na drugiej stronie drogi, potem łaskawie przyjęli powitania wszyskich osób zgromadzonych dla przyjęcia Ich.

Najjaśniejszy Pan i Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz przez cały ciąg zatrzymania się pociągu raczyli łaskawie rozmawiać z wieloma damami i wyższymi urzędnikami. Po przejściu 10 minut pociąg ruszył w dalszą drogę. Najjaśniejszego Pana znów odprowadzał główny naczelnik kraju, jenerał-adjutant Potapow. Rozumie się samo przez się, że pociąg Najjaśniejszego Pana, ukazanie się Jego

Cesarskiej Mości i Wielkiego Księcia, było powitane hucznem „hura," które powtórzyło się przy odejściu pociągu. Pociąg zniknął, pozostawiwszy mnóstwo uszczęśliwionych wysoką i tak pochlebną dla każdego względnością Jego Cesarskiej Mości.

— Dnia 29 kwietnia (11 maja), Jenerał-Feldmarszałek hrabia Berg, Namiestnik w Królestwie Polskiem, raczył oglądać rzymsko-katolickie kościoły i odwiedził wileńskiego gubernatora cywilnego p. Steblina-Kamieńskiego oraz najprzewielebniejszego Józefa, biskupa kowieńskiego.

— Dnia 1 (13) maja, główny naczelnik kraju, który towarzyszył Jego Cesarskiej Mości do stacji Wierzbołowa, powrócił do Wilna."

— *Gon. Urzędowy* donosi pod 30 kwietnia (12 maja): „Najjaśniejszy Pan i Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz raczyli dziś o godzinie $5^1/_2$ po południu szczęśliwie przybyć do Wierzbołowa i udać się w dalszą podróż."

— Tenże dziennik podaje następujęce telegraficzne wiadomości z Berlina z 1 (13) maja: „Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rosij raczył przybyć tu dziś o godzinie $10^1/_4$ z rana. Na dworcu był On przyjmowany przez króla pruskiego, książąt rodziny krolewskiej i cały skład ruskiej ambasady. Z dworca kolei Najjaśniejszy Pan udał się do pałacu ruskiej ambasady.

Przy przyjęciu Jego Cesarskiej Mości na dworcu kolei żelaznej, król i wszyscy książęta rodziny krolewskiej byli w ruskich mundurach i z ruskiemi orderami. Po śniadaniu król i wszyscy książęta złożyli wizytę Najjaśniejszemu Cesarzowi, który zaraz ich rewizytował. Następnie Jego Cesarska Mość raczył udać się do Charlottenburga, do królowej wdowy."

— Cesarzewicz Następca Tronu, według *Mosk. Wied.*, pojedzie na jubileusz wojska dońskiego, ale wyjazd tamże Cesarzówny jest wątpliwy."

— Najjaśniejszemu Panu towarzyszą w Jego podróży jenerał-adjutanci: hrabia Aleksander Adlerberg, minister dworu i hrabia Piotr Szuwałow, naczelnik III wydziału przybocznej kancelarji, oraz pp. Kirilin i Sałtykow, urzędnicy pochodnej kancelarji Jego Cesarskiej Mości.

Jego Cesarska Wysokość, Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz w towarzystwie hrabiego Perowskiego i Bocka, udaje się wraz z Jego Cesarską Mością do Ems, a ztamtąd do Düsseldorfu, Brukseli i Hagi, dla zwiedzenia akademij malarstwa w tych miastach.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz uda się do Archangielska, zkąd Jego Cesarska Wysokość, jak powiadają, wyruszy w podróż do Islandji.

Podróż Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu nad Don, zajmie dziesięć dni. (*Jour. de St. Petersb*)

— *Provinzial Correspondenz* z 10 maja potwierdza poprzednio podane szczegoły o przybyciu i pobycie w Berlinie Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossji. Najjaśniejszy Pan opuściwszy stolicę pruską 15-go maja przed południem, spodziewany będzie wieczorem w Kassel, gdzie będzie jadł obiad i tego dnia stanie w Ems. Na życzenie wynurzone przez Najjaśniejszego Pana, nigdzie w drodze nie będzie urzędowego przyjęcia dla Jego Cesarskiej Mości.

— Dziennik *Mosk. Wiedom.* na podstawie doszłych do niego pogłosek, donosi następujące szczegóły o przyszłej podróży Najjaśniejszego Pana: Z Ems Jego Cesarska Mość uda się do Darmsztadu, a następnie raczy odwiedzić w Sztutdardzie najjaśniejszą królowę wirtembergską Olgę Mikołajewną. Po powrocie Jego Cesarskiej Mości przez Warszawę do St. Petersburga, ma się odbyć Najwyższy przegląd wojsk w obozie krasnosielskim. Następnie mają się odbyć Najwyższe przeglądy wojsk w Moskwie, gdzie Najjaśniejszy Pan zabawi około dwóch tygodni, w Niższym Nowogrodzie i w Kazaniu. Potem Jego Cesarska Mość zwiedzi Astrachań, Poti i Tyflis, gdzie także będzie Najwyższy przegląd wojsk.

---

* (Pomnik dla księcia Warszawskiego). *Warsz. Dniew.* pisze: „Budowa pomnika dla księcia Warszawskiego, hrabiego Paskiewicza-Erywańskiego, szybko zbliża się do końca. Pracuje przy niej przeszło 40-tu ludzi, a mianowicie 24-ch zajętych jest ciosaniem kamieni, a 18-tu polerowaniem. Wszyscy robotnicy są rosjanie z st.-petersburgskiej fabryki pomników konstruktora pomnika, budowniczego i rzeźbiarza E. Ehrenberga. Fabryka pomników p. Ehrenberga istnieje od lat 12 i należy do najsławniejszych w St. Petersburgu. Do prac p. Ehrenberga, jako budowniczego, należą pomiędzy innemi w St. Petersburgu: dom hrabiego Kuszelewa-Bezborodko na wybrzeżu Gagaryńskiem, przebudowanie gmachu sądu okręgowego i naprawa w 1864 r. pęknięcia w kolosalnej kolumnie Aleksandrowskiej. Na obecnej wystawie przemysłowej w St. Petersburgu, jedno z zaszczytniejszych miejsc zajmują rzeźbiarskie utwory p. Ehrenberga. Artystyczny talent konstruktora, najlepiej ręczy za piękność wystawianego pomnika, mającego połączyć w sobie tyle prześlicznych wspomnień wielkich czynów i sławy oręża ruskiego. Pomnik składa się z trzech części: dwóch piedestałów — granitowego i bronzowego i posągu bronzowego. Niższy piedestał wykłada się w kształcie stopni, jako regularny kwadrat, górnym granitem serdobolskim, dostawianym z Serdobolu (w Finlandji) do St.-Petersburga wodą, a ztamtąd koleją żelazną do Warszawy. Niższy piedestał ma 5 arszynów wysokości, a 4 sażenie 5 werszków obwodu. Na tym piedestale granitowym będzie drugi bronzowy, wysokości 6 arszynów, z płaskorzeźbami przedstawiającemi główne czyny wojenne księcia Paskiewicza, i z napisem na frontowym boku pomnika. Na piedestale bronzowym stanie bronzowy posąg feldmarszałka, roboty znanego petersburgskiego akademika i rzeźbiarza von Bocka. Kolosalny (4 sażeni wysokości mający) posąg i płaskorzeźby, zostały odlane w st.-petersburgskim zakładzie Kuchun i Plinke; tamże zostały odlane i litery metalowe na napis. Posąg zostanie odstawiony do Warszawy w ciągu bieżącego miesiąca. Cała budowa pomnika, ma być ukończona w pierwszej połowie czerwca; uroczyste zaś odsłonięcie pomnika nastąpi po przybyciu do nas Najjaśniejszego Pana."

* (Kronika kościelna). Wczoraj w kaplicy archikonfraternji literackiej przy kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, podczas wotywy odprawionej przez ks. Seroczyńskiego, chór miejscowy odśpiewał mszę Chwaliboga. Następnie w samej archikatedrze sumę celebrował ks. kanonik Dziaszkowski, kazanie miał ks. Englisz profesor seminarjum; artyści i chóry instytutu muzycznego przy współudziale artystów opery, wykonali podczas sumy mszę Nidermajera, na graduale psalm Palestryny, na ofertorjum Nr. 5-ty ze „Stabat Mater" Rosyniego; na benedictus „O salutaris" Gounoda. W kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, przed ołtarzem św. Józefa oblubieńca, odprawioną była doroczna wotywa na intecją czeladzi profesji bednarskiej. W kościele św. Ducha na prost ulicy Mostowej, tudzież św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu konkludowaną była oktawa odpustu na cześć św. Stanisława biskupa. W kościele parafjalnym na Pradze, obchodzony był odpust świętego Florjana patrona od pożarów. Dziś rozpocznie się nabożeństwo 40-godzinne w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej i trwać będzie jutro i pojutrze przez trzy odpusta, świętego Jana Nepomucena, św. Weroniki, tudzież pojutrze św. Feliksa.

* (Tydzień handlowy). *D. 2 (14) maja.* Ciągle wzmacniające się ceny zbożowe na targach zagranicznych uległy w końcu tygodnia znacznym obniżeniom; nie znamy wprawdzie bliżej powodu tej reakcji, lecz według wszelkiego do prawdy podobieństwa przyczyniło się do tego piękne powietrze przeplatane deszczami dla roślinności tak bardzo korzystnemi, ceny zatem na wszystkich targach zagranicznych stosunkowo były niższe. Na naszym targu dowozy *pszenicy* były bardzo skąpe. Płacono w tym tygodniu za wyborową wagi wyższej rs. 8, za gatunki przednie wagi zwyczajnej rs. 7 kop. 35—rs. 7 kop. 80, za średnie rs. 6 kop. 90—rs. 7 kop. 20, za ordynaryjne rs. 6 kop. 30—rs. 60. Kupiec szczeciński nabył 4,000 korcy pszenicy płynące z Zawichosta od kupców tutejszych, i płacił rs. 7 kop. 6 05, fracht i koszta od Zawichosta. Dowozy *żyta* bardzo znaczne, a szczególniej koleją terespolską. Z początku tygodnia płacono podług ostatnich notowań zeszłotygodniowych t. j. od rs. 4 kop. 35—rs. 4 kop. $42^1/_2$. W końcu tygodnia z powodu złych wiadomości z zagranicy ceny obniżyły się o 20—30 kop. na korcu, płacono rs. 4 kop. 05—rs. 4 kop. 20. Kupowano tylko na spożycie miejscowe, większych partij nie nabywano. *Jęczmienia* przybyło kilka tysięcy korcy Wisłą, i złożono je do spichrzów. Z początku tygodnia płacono dwurzędowy rs. 3 kop. 15—rs. 3 kop. 30, w końcu zaś była stagnacja, bo spodziewają się większych dowozów i obniżenia cen. Za czterorzędowy dowieziony osią płacono rs. 3—rs. 3 kop. $22^1/_2$. Dowozy *grochu* zwyczajne. Płacono za polny rs. 4 kop. 05—rs. 4 kop. 50; za cukrowy rs. 5 kop. 25—rs. 5 kop. 40. *Owsa* dowieziono ilość bardzo znaczną, szczególniej Wisłą i koleją terespolską. Płacono rs. 2 kop. 40—rs. 2 kop. 55, t. j. o kop. 15 niżej cen zeszłotygodniowych. Ceny *mąki* niezmienne. *Okowity* ceny mocno się trzymają, płacono do rs. 1 kop. 32. W ostatnich jednak dniach tygodnia, wstrzymano się od zakupów, gdyż spodziewają się że po 1 maja v. s. dowozy się powiększą, a tem samem ceny się obniżą. *Cukier:* ciągle utrzymujące się żądania z cesarstwa, podtrzymują i u nas ceny rafinady. Przy interesie dość ożywionym płacono za Hermanów, Guzów, Sanniki i Łyszkowice rs. 3 kop. 85, za Rudę Pabianicką rs. 3 kop. $82^1/_2$, za Oryszew, Dobrzelin, Leonów, Konstancję i Elżbietów rs. 3 kop. 75—rs. 3 kop. $77^1/_2$, za Leśmierz i Częstocice rs. 3 kop. 65, Mniszew i Rytwiany rs. 3 kop. 60, za Łuków i Puczniew rs. 3 kop. 45. W mączce obroty były małoznaczne, z powodu wstrzymania się fabrykantów ze sprzedażą. *Wełna:* w towarze krajowym nie ma żadnych obrotów miejscowych. W interesie zaś kontraktowym odbywają się tranzakcje o 5—6 tal. wyższe od cen zeszłorocznych. Wełny ruskiej nabył fabrykant ze Zgierza 500 pudów mojki przedniej po 21 rs., średniej po 17 rs. za pud, oraz charkowskiej i połtawskiej 300 pudów; płacono za średnie 14 rs., za lepsze 16 rs. za pud. (*Gaz. Hand.*)

* (Opieka nad zwierzętami. — Kary policyjne). Z ostatnich rozkazów do policji wykonawczej dowiadujemy się o wymierzeniu następujących kar za przekroczenie przepisów o obchodzeniu się ze zwierzętami: furman rozwożący węgiel kamienny, za przeciążenie wozu nad siły konia i bicie biczem po oczach konia, skazany został na dwa dni [illegible] mujący skład węgli za pozwolenie przeciążenia wozu na 5 rs; utrzymujący skład drzewa, za pozwolenie robotnikom przeciążania wozów nad siły koni i używanie do roboty koni niekutych, kulawych i okaleczonych, skazany został na karę 5 rs.; 2 osoby za przeciążenie wozu nad siły konia zostały skazane na karę po 3 rs.; z 2 osób, za jazdę w konie obtarte, jedna skazana była na karę 50 kop. a druga 40 kop. 2 osoby za ciasne układanie cieląt na karę po 1 rs.; obok tego 3 dorożkarzy za odmowę jazdy, zostało skazanych każdy na karę, po 1 rs., a jeden za niegrzeczne obejście się z pasażerem, na dni 3 aresztu.

* **(Kurjerek).** Niedziela w środku maja, to dla warszawian dzień uroczysty. Świat modny wprawdzie nie tyle dba o wiosenne spacery, bo dla ludzi bogatych i zamożnych, całe życie może być jedną przyjemną majówką... lecz dla klas zatrudnionych, dla ludzi, którzy przez cały tydzień ciężko lub też mozolnie zajęci pracą, czekają siódmego dnia odpoczynku rozrywki i uciechy, taka niedziela majowa, jeżeli tylko nie skropiona ulewą, ani owiana przejmującym wiatrem, jak się to u nas zdarza niekiedy—stanowi źródło prawdziwej rozkoszy. Trzeba widzieć te familije tabory porozkładane, bądź w ogrodzie czerniakowskim, bądź w bielańskim i podkaskadowym lasku, bądź wreszcie na łąkach pod kolonjami Saskiej kępy —ażeby ocenić, jak się bawią w niedziele ci, którzy na to przez cały tydzień pracują.

I wczoraj też nie inaczej było, chociaż do południa, niebo grożące co chwila prawie, jakby spaść gotowym deszczem, powstrzymywało wielu od przedsiębrania dalekich, więc ryzykowniejszych spacerów. Zyskał na tem ogród Saski, który w południowej porze roił się mnóstwem różnobarwnych tualet i połyskał setkami pięknych oczu, szczególniej w głównej alei. — Przypatrywano się letniemu teatrowi, który już okazale zarysował się na horyzoncie, pożywano ciasta i słodycze w miejscowej cukierni, a co najtańsza, pito wodę z pompy hojnie rozdzielaną przez sierotki z warszawskiego towarzystwa dobroczynności.

Po południu jednak, gdy pogoda ustaliła się nieco, warszawianie jednym, potężnym łańcuchem pociągnęli w uprzywilejowane strony Ujazdowskiej

alei gdzie część ich dotarła do łazienkowskiego parku, część tylko do ogrodu Botanicznego, a byli i tacy co zaciekawieni ogłoszeniem nowego restauratora z Maison d'or, a dzierżawcy Doliny, pana Abel, wstąpili do tego uroczego ustronia i kosztowali nowalij wiosennych, przyrządzonych na francuzki sposób.

— Biedny Strauss! nie może uorganizować a raczej skompletować swej orkiestry—i traci czas drogi na bezzyskownem oczekiwaniu. O ile nam z ust jego samego wiadomo, nie wie jeszcze, czy w ciągu bieżącego tygodnia będzie w możności rozpocząć koncerta — najpóźniej jednak w przyszłą niedzielę już na estradę wstąpi.

— Onegdaj, w sali teatru Rozmaitości przedstawiono pierwszy raz nową, oryginalnie napisaną komedję p. t. „Wycieczka za granicę". Utwór to słaby—jeżeli jednak autor jego ma długi czas przed sobą do wyrabiania się—dobrze czyni zużywając go przy piórze. W każdym razie „Wycieczka za granicę" dała sposobność pani Bakałowiczowej okazać całą potęgę talentu i tego delikatnego wykończenia szczegółów gry, które primadona komedji tutejszej w tak wysokim posiada stopniu. Treść komedji jest małym obrazkiem wyobrażającym zazdrość męża, który, jak to bywa w komedji a i na świecie nawet... godzi się w końcu z żoną. Publiczność zgromadzona w średniej liczbie, choć krzesła i część lóż zajęto—oklaskała artystów i przywołała ich dwukrotnie po skończeniu sztuki.

— Wczoraj do sali wielkiego teatru „Piękna Helena," pomimo majowej niedzieli zgromadziła licznych widzów — a w teatrze Rozmaitości, gdzie zmieniono afisz pierwotny i zamiast powtórzenia nowej komedji „Wycieczka za granicę" dano „Gapiątko z St. Flour", zebrani wielbiciele talentu panny Romany Popiel, przyklaskiwali jej tak powabnym przymiotom. Dodamy tu na pociechę czytelników że panna Romana, została zaangażowaną stale na scenę tutejszą; poprzednio jednak wraca ona do Lwowa a dopiero po pięciu miesiącach, już na dobre do Warszawy powróci.

— Diś w teatrze, widowisko na dochód towarzystwa wsparcia artystów muzycznych. Pomimo prześlicznej pogody a więc i upału—warto a nawet godzi się wziąść udział w przedstawieniu mającem tak piękny program i cel tak zacny.

— Wczoraj licznie odwiedzano sjamskich bliźniaków, Changa i Enga, w sali Harmonji, którzy [illegible] zjawisko natury. Towarzyszą im i sprzedają w sali ich fotografje, nie ich córki, jak mylnie donoszono poprzednio, ale ich dwaj synowie. Przy wejściu do sali sprzedawane są także ich krótkie biografje, z których dowiadujemy się że urodzili się oni w Mejkong nad r. Menam, w królestwie Sjamskiem, w maju 1811 r., liczą zatem teraz 59 lat wieku. W 1829 r. opuścili swą ojczyznę i udali się do Stanów Zjednoczonych, zkąd zwiedzili najprzód Anglję a potem kraje lądu stałego Europy. W 1842 r. osiedliwszy się w Karolinie północnej w Stanach Zjednoczonych i nabywszy tam plantacje, pojęli za małżonki dwie siostry, córki kapłana Grennwood; Chang z tego małżeństwa miał 10 dzieci, z których 9 jest przy życiu, a Eng 12 dzieci, z których żyje 8. Domowa wojna w Stanach Zjednoczonych i wyswobodzenie murzynów zniszczyło ich majątek i zmusiło do przedsięwzięcia nowej podróży po Europie. Z Warszawy, w końcu bieżącego tygodnia, bracia sjamscy udają się do Hamburga, gdzie są zaangażowani do cyrku Rentza. Dla tego i publiczność warszawska spieszy się zobaczyć to dziwo, a przed kratami Harmonji ciągły napływ ciekawych. Dziwotworne bliźniaki, opodatkowali jednak z wielką praktycznością spektatorów warszawskich, albowiem naznaczyli cenę pierwszego miejsca na rubla od osoby, drugiego zaś na pół. Piękna Flora daleko taniej dawała swoje przedstawienia!

— Wół akrobata, kozioł ekwilibrysta i towarzysz ich, sześcionogi, gromadzą zawsze do Alcazaru część widzów — wczoraj było ich nawet dość wielu. Nie wiadomo tylko czy oklaski dawane hucznie podobają się tym naszym braciom w... Darwinie.

— Kurjer Świąteczny rozpoczął umieszczać szereg „śpiewek ludowych"... illustrowanych. Pierwsza dana w numerze wczorajszym, na temat znanej: „Chałupeczka niska, Ojciec matkę ściska", bardzo dowcipnie zironizowana; przedstawia ona szewca bijącego stołkiem żonę, na którą w dodatku jeszcze i piesek pana majstra zajadle szczeka. „Siła złego na jednego!"

— Już to Kostrzewski niewyczerpanym jest w pomysłach! Oprócz, że w tylu tygodniowych pismach illustrowanych, zamieszcza perjodycznie swoje *wielkie i małe dowcipy* (wyrażenie techniczne, chłopców przysyłanych z redakcij po rysunki do malarza), daje on jeszcze zawsze świeży jakiś obrazek na Wystawę sztuk pięknych. Ostatnim jest „pokątny doradca". Cała scena pełna humoru i prawdy, mieści się w tym pełnym charakteru i życia fragmencie.

— Pomiędzy czterema kandydatami na posadę nadrabina warszawskiego, osieroconą przez zmarłego Bera Mejzelsa, znajduje się i syn nieboszczyka Izrael Mejzels, który obecnie jest rabinem w Siedlcach.

— Jutro p. Stanisław Majewski, otwiera swoją szkołę pływania na Pradze, przy wale. Szkole tej istotnie pożytecznej dla zdrowia i gimnastyki, zapewne i w tym roku nie zbraknie amatorów—tembardziej że tuż obok, mogą się posilać wyszedłszy z kąpieli w ogródku po niegdyś Glińskiej.

— Onegdaj, otworzono już studnię z wodą wiślaną, na placu przed kościołem św. Karola Boromeusza. Nie mała to pociecha dla okolicznych mieszkańców, dotąd pozbawionych wiślanej wody i znaglonych zasposabiać się w nią z niemałym kosztem i trudnem.

— Dom bankiera Leopolda Kronenberga, przy ulicy Mazowieckiej, już całkiem oczyszczony z rusztowań, stoi w całej okazałości. A jest to istotnie gmach okazały.

— Miasto Łomża, od czasu wyniesienia go do stopnia miasta gubernjalnego, upiększa się stopniowo. Tak między innemi, w rynku głównym urządzone już zostały w części trotuary asfaltowe, pod kierunkiem inżyniera, p. Sierpińskiego. Ogród spacerowy został zwiększony zapomocą nabycia placów sąsiednich, dla zespolenia zaś przyjemności z pożytkiem, na placach tych zakłada się ogród botaniczny. Idąc za przykładem innych większych miast, mieszkańcy organizują straż ogniową na wzór kaliskiej. Wszystko to dokonywa się kosztem kasy miejskiej, z której wyasygnowano na ten cel 10,000 rs. Oprócz tego, w tym jeszcze roku urządzone będą w Łomży wodociągi, zaprowadzenie których powierzone zostało towarzystwu belgickiemu.

— W Paryżu istnieje mnóstwo, tak zwanych „wyprzedaży towarów." Są to powiększej części towary zleżałe najrozmaitszego rodzaju—Sprzedają się one wprawdzie po cenach zadziwiająco nizkich, połowicznych nawet, lecz za to trwałość ich nie przedstawia żadnej rękojmi. Jest to rodzaj eksploatacji publiki, która złakomiwszy się na nizkość cen, kupuje towar całkiem niezdatny. Od niejakiegoś czasu ten rodzaj spekulacji przeniósł się do Warszawy—głównie się rzucił na lniane i konopne wyroby—i w ogłoszeniach najdziwaczniejszych, np. „Tajemnicach Warszawy" i t. p. zachwala swój towar lichy. Od płótna wszelako przechodzi to już i do papieru nawet, gdyż widzieliśmy na placu teatralnym urządzoną taką wyprzedaż obić po pół cenie. Rozumie się, że każdy z rozważniejszych ludzi, pomyślawszy sobie że za pół ceny fabrykant nie może dać towaru który wart całą — nie da się skusić na podobną zanętę, lecz że w Warszawie i rozwagi i pieniędzy, nie wiele... przeto znajduje się zawsze część takich osób które i taki lichy towar, za liche pieniądze kupują.

— Pewnej osobie, która wieczorne swoje pohulanki osłaniała we dnie pozorną dewocją, napisano po śmierci następujący nagrobek:

Miłosierdzie jej duszy, niechaj Bóg okaże!
Bo gdy Mu sądzić ciało wraz z duszą wypadnie:
Lękam się, czy na całą wieczność jej nie skarze
Bo dnie spędzała w raju, noce—w piekle, na dnie.

— W dniu zaonegdajszym, w cyrkule Zamkowym, Julja Fau służąca, przybywszy pod Nr. 2590 do swej znajomej, w stanie pijanym, z okna 1-go piętra spadła na dach wozowni, a z takowego na ziemię i niebezpiecznie stłukła sobie głowę. Fau odesłana do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W cyrkule Wolskim, Henryk Brejnikier mechanik, lat 44 wieku liczący, przybywszy do nadzorcy cmentarza ewangielickiego, tamże nagle zmarł. O czem, w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono sąd.

— Dostrzeżone na ulicy Solec i Mostowej i na rogatce Mokotowskiej, psy wściekłe, zaraz zabite i przez uprzątaczy zabrane zostały.

* (Zamknięcie przejazdu). Z powodu przebrukowania ulic: Chmielnej, na przestrzeni pomiędzy Bracką i Nowym-Światem, jak również Nalewek od ulicy Długiej do Nowolipek, przejazd przez takowe, na cały czas trwania robót, wstrzymanym zostaje.

* (Pogoda). O pogodzie można powiedzieć tylko, że jest prześliczna. Dziś cokolwiek chłodniej; rano było 11 stopni ciepła; barometr stoi pomiędzy zmienną a stałą pogodą. W piątek 1 (13) maja było: u nas w Warszawie + 12°, w St.-Petersburgu + 7°, w Odesie + 11,2°, w Noworosyjsku + 12°; w czwartek 30 kwietnia (12 maja): u nas w Warszawie + 11,2°, w St.-Petersburgu + 9,2°, w Moskwie + 8,8°, w Kijowie + 12,8°, w Odesie + 12,8°, w Tyflisie + 12°, w Konstantynopolu + 10,4°, w Paryżu + 9,6°, w Rzymie + 12°, w Civita-Vecchia + 12,8°; w środę 29 kwietnia (11 maja): w Noworosyjsku + 9,6°, w Sewastopolu + 12,8°, w Paryżu + 8°, w Rzymie + 12,8°, w Civita-Vecchia + 13,6°.

---

* (Cytadela.) Przybywający z prowincij chiwińskich kirgizi, jak donosi gazeta uralska, powiadają, że w Chiwie, z rozkazu chana, budowana jest cytadela, z wieżami, która ma być uzbrojona 20 działami, z powodu obawy przyjścia rosjan; a także że przy ujściu rzeki Amu-Darji wykonywane są jakieś roboty w celu odprowadzenia głównej odnogi tej rzeki, zwanej Tałdyk, do miałkiej zatoki Aibugir, dla przeszkodzenia parostatkom ruskim wejścia na tę rzekę z morza Aralskiego.

Austrja.

*(Baron Widmann.—Hrabia Beust). *Wieden, 11 maja.* Baron Widmann jest i dziś także wyłącznym przedmiotem rozmów publicznych i prywatnych, pomimo, iż po sprostowaniu, podanem wczoraj przez *Wiener Abendpost* w przedmiocie procesu ministra obrony krajowej, nie zdaje się, ażeby minister ten miał być usunięty niezwłocznie z tego stanowiska. W rzeczy samej, tak szybka zmiana byłaby dotkliwą dla skarbu państwa, albowiem podług prawa, należałaby się p. Widmannowi pensja emerytalna w wysokości 4,000 guldenów; rząd musiałby przeto, jak donosi *Die Presse*, wynagrodzić jego służbę osmiodniową w ministerstwie podług stopy przyjętej w Austrji po 6 od sta, kapitałem wynoszącym 66,666 guldenów 66 krajcarów. Pomimo to, p. Widmann nie zdoła utrzymać się długo na swem stanowisku, jakkolwiek przedwczesną musi być wiadomość, jakoby w osobie podpułkownika od landwery hr. Grünne znaleziony już został jego następca. Złe języki puściły w obieg pogłoskę, że p. Widmann został ministrem jedynie przez pomyłkę; hr. Taaffe miał proponować na ministra obrony krajowej p. A. Widmanna, bogatego i powszechnie poważanego właściciela większych dóbr w Morawji, lecz urzędnicy kancelarji gabinetu cesarskiego adresowali przez pomyłkę reskrypt cesarski do barona Wiktora Widmanna. Potwierdzenie się tej mało-prawdopodobnej zresztą wiadomości, nadałoby sprawie pomienionej charakter wielce komiczny. — Wielkie wrażenie wywarła wiadomość podana przez *Wiener Ztng.*, że cesarz mianował hr. Beusta kanclerzem orderu wojskowego Marji-Teressy. Jest to wyraźnem zaprzeczeniem pogłoskom szerzonym przez pisma centralistyczne o zachwianej jakoby pozycji kanclerza państwa, kanclerstwo bowiem orderu pomienionego nie tylko jest stanowiskiem bogato uposażonem, lecz nadto udzielane było stale jedynie takim dygnitarzom, którym chciano okazać szczególne względy. Książę Lothar Metternich, który był kanclerzem domu i dworu cesarskiego, oraz kanclerzem państwa, piastował przez długie lata godność kanclerza orderu Marji-Teresy, od czasu zas jego zgonu, stanowisko to obsadzone było raz jeden tylko i to na krótki czas, przez feldmarszałka hr. Wratisława. Następnie, dla względów finansowych, nieobsadzano przez długie lata tej posady. Hr. Beust nie jest zresztą na teraz obecny w Wiedniu, lecz bawi w gościnie u swego przyjaciela, znanego bankiera Oppenheimera, w Wielkiej Skale pod Reichenbergiem w Czechach, i zdaje się, że rozwija on tam wielką działalność w sprawie pojednania z czechami. *Bohemia* donosi, że kanclerz państwa przyjmował w Skale barona Liebiga, naczelnika okręgu reichenbergskiego, prezes izby handlowej reichenbergskiej i inne znakomitości, i jakkolwiek chodziło tam przedewszystkiem o ponowny wybór hr. Beusta do sejmu czeskiego, pomimo to nie ulega wątpliwości, że zastanawiano się tam także dokładnie nad ukształtowaniem się stosunków wewnętrznych Austrji. (*Nordd. A. Z.*)

* (Hr. Beust). *Nord* z d. 13 maja pisze: Depesza telegraficzna z Wiednia przyniosła niespodziewaną dosyć wiadomość, że hr. Beust mianowany został kanclerzem orderu wojskowego Marji Teresy. Zapytują się, jakie czyny wojenne zjednały kanclerzowi austro-węgierskiemu to wysokie dostojeństwo; naprożno w przeszłości tego ministra szukają świetnych czynów wojennych, któreby mogły godność tę usprawiedliwić. Przyczynił on się wprawdzie przeważnie do popchnięcia Saksonji i Austrji do wojny zakończonej pod Sadową; ale nie sądzimy, ażeby rola polityczna, którą odegrał w

kampanji 1866 r., uważaną być mogła za wystarczający powód do otrzymania wysokiej godności, jaką stanowi pierwszy order wojskowy Austrji. Jeżeli p. Beust mianowany został kanclerzem orderu Marji Teresy nie za przeszłe czyny, czyżby tytuł ten otrzymać miał już naprzód za przyszłe działania? Spodziewamy się, że nie będzie się zbyt śpieszył z wywołaniem wojny, którąby miała uświęcić nowy jego tytuł.

*(Ministerstwo i konferencje.—Zaprzeczenia). *Wiedeń, 12 maja. Wiener Ztng* nie podała jeszcze i dziś wiadomości o dymisji barona Widmanna, polemika atoli skierowana przeciw niemu nie ustała wcale, co jest zresztą łatwem do zrozumienia, albowiem prasa opozycyjna nie mogła znaleźć pozoru stosowniejszego do napaści na ministerstwo. Obecnie zaś zapewniają w sferach dobrze poinformowanych, że dymisja, o którą uprasza baron Widmann, nie zostanie przyjętą wśród żadnych okoliczności, dopóki trwać będzie w prasie skandal, wyższe bowiem sfery rządowe nie chcą bynajmniej działać pod naciskiem gazet; jeżeli przeto tym ostatnim chodzi na serjo o naprawienie błędu popełnionego przez nominację p. Widmanna, to powinny one zaniechać ile możności dalsze napaści.—O konferencjach ministrów z polsko-galicyjskiemi mężami zaufania mało jest wiadomości, lecz to co słychać w tym względzie, brzmi bardzo pomyślnie dla sprawy porozumienia; potwierdza się mianowicie, że frakcja demokratyczna, na czele której stoi Dr. Smolka, zaniechała opór przeciw posłaniu reprezentantów galicyjskich do rady państwa. Dr. Smolka podjął się nawet z największą ochotą przekonania czechów o niezbędności istnienia rady państwa, w którym to celu uda się on jutro do Pragi. Minister baron Petrino wyjedzie także w sobotę, lecz za to odwiedziny hr. Potockiego w stolicy Czech zostały odroczone do chwili, w której otrzymane zostaną wiadomości pomyślniejsze o usposobieniu przewódców stronnictw czeskich. Lecz o ile wnosić można z rozumowań najnowszych gazet czeskich, ewentualność taka jest jeszcze bardzo daleka. Pisma czeskie nietylko polemizują namiętnie przeciw ogłoszonej urzędownie nominacji księcia Dietrichstein-Mennsdorffa na namiestnika czeskiego, lecz dają nawet zawczasu Drowi Smolce niezbyt pocieszające zapewnienie, że usiłowania jego będą nadaremne, jeżeli zechce on żądać od Czechów uznania rady państwa. Ministerstwo przeto będzie musiało w końcu załatwić się bez czechów. W obec niezłomnego oporu stawianego przez czechów, łatwo zrozumieć, że ministerstwo dąży znowu do porozumienia się z autonomistami niemiecko-austrjackimi; w każdym razie pomyślną oznaką dla tych usiłowań co do zbliżenia się jest ta okoliczność, że Dr. Rechbauer bawi tu od kilku dni i miewa częste konferencje tak z hr. Potockim, jak również z polsko-galicyjskimi mężami zaufania. Obiega już nawet pogłoska, że Dr. Rechbauer ma wejść niezwłocznie do składu ministerstwa, lecz w każdym razie jest to twierdzenie przedwczesne, urzeczywistnienie którego poprzedzone być musi koniecznie zmianami w teraźniejszym składzie gabinetu. — Wczorajsza *Wiener Abendpost* zaprzecza rozmaitym pogłoskom dotyczącym hr. Beusta. Pismo to zaprzecza przedewszystkiem wiadomości, jakoby kanclerz państwa bawił na teraz w Skale u barona Oppenheimera, przyczem nadmienia, że nie opuszczał on oddawna Wiednia i nie mógł przeto ani znajdować się w Skale, ani też konferować tam z kimkolwiekbądź. Dalej *Wiener Abendpost* zaprzecza wiadomości, jakoby do udzielonej hr. Beustowi godności kanclerza orderu Marji-Teresy przywiązana była płaca. Pomienione stanowisko kanclerskie jest przeciwnie całkiem niepłatne i udzielane bywa osobistościom wysoko postawionym jako uznanie szczególnych ich zasług. Co się tyczy pogłoski o pobycie hr. Beusta w Skale, zauważyć należy, że zaszła tu jedynie ta pomyłka, że nie kanclerz państwa, lecz brat jego baron Konstanty Beust znajduje się tam obecnie w gościnie u bankiera Oppenheimera; napływ zaś w Skale z tego powodu pierwszorzędnych osobistości politycznych, daje do mniemania, że obecność tam barona Konstantego Beusta ma tenże prawie cel, jakiego należałoby domyślać się w razie wycieczki samego kanclerza państwa w okolice Reichenberga. (*Nordd. A. Z.*)

* (Sprawy czeskie). W zawieszeniu pozostaje jeszcze dotąd wielka kwestja, czy czesi odstąpią od stawianych przez nich wymagań przesadzonych i ułatwią przez to pojednanie z nimi. Jako przykład sprzeczności, jakiej pisma wiedeńskie dają dowody w swych wiadomościach z obozu czeskiego, dość jest przytoczyć dwa następujące telegramy, ogłoszone przez dwie główne antagonistki, *Die Presse* i *Neue freie Presse.* Do pierwszego z tych pism telegrafują z Pragi pod datą 11-go maja: „*Narodni Listy* oświadcza się przeciw gazecie *Politik* i wyrażają się pomyślnie o nominacji księcia Mensdorffa na namiestnika.” Pod tąż datą telegrafują z Pragi do *Neue freie Presse:* „*Narodni Listy* witają nominację księcia Mensdorfa na namiestnika artykułem pełnym obelg.” (*Nordd. A. Z.*)

* (Wystawa powszechna). *Corresp. du Nord Est* powiada, że projekt otwarcia w roku 1872 wystawy powszechnej w Wiedniu, przyjdzie prawdopodobnie do skutku, gdyż według wiadomości poczerpniętych z wiarogodnego źródła, obecne ministerstwo jest bardzo dlań przychylne. (*La Fr.*)

Prusy.

* (Żądanie kredytu). Rząd pruski zażądał znowu od parlamentu sumy 1,200,000 talarów na ukończenie robót przy portach wojennych na morzu Baltyckiem i morzu Północnem. (*La Fr.*).

Francja.

* (Ministerstwo). *Patrie* oświadcza w sposób półurzędowy, że gabiet nie myślał nigdy o zbiorowem podaniu się do dymisji, Nie ma nawet żadnego powodu do tego, albowiem gabinet pozostaje w zgodzie z sobą samym, oraz z większością izb i kraju. Uzupełnienie jego dokonane zostanie w tymże duchu liberalno-konserwatywnym, który ożywia sam gabinet. (*Nordd. A. Z.*)

* (Zmiana gabinetu). Zapewniają, że wydział ministerstwa robót publicznych ofiarowany został księciu d'Albufera, który go nie przyjął. Odmowa ta, jeżeli wiadomość o niej się potwierdzi, będzie powodem dopowszechnego ubolewania. Zawiązane zostały również układy z p. Latour du Moulin dla skłonienia go do przyjęcia wydziału robót publicznych. P. Latour du Moulin, nie uchylając się od uczynionej mu propozycji, miał odpowiedzieć p. Emilowi Ollivier, że zgodziłby się tylko na wejście do gabinetu pod pewnemi warunkami co do zasad politycznych. (*La Fr.*)

* (Rozruchy paryzkie). *Nord* z dnia 12 pisze: We wtorek wieczorem powtórzyły się w Paryżu nowe rozruchy, które tak samo jak poprzednie nie miały powodzenia. Organa prasy rewolucyjnej, trzeba im to przyznać, ubolewają jednozgodnie nad temi rozruchami i wypierają się wszelkiego wspólnictwa z tymi, którzy je wywołali. Ale jeżeli dzienniki te pragną rzeczywiście, jak o tem chętnie chcielibyśmy sądzić, położenia końca tym szalonym rozruchom, dla czego przemilczają upornie o ich zarodzie i charakterze; dla czego usiłują je uniewinnić, przeciwko czemu najprostszy rozsądek się oburza; dla czego, zamiast wezwać do porządku i zganić surowo wybryki tych, którzy dopuszczają się tych przestępnych demonstracij, podniecają jeszcze namiętności tych szaleńców, przypisując owe rozruchy knowaniom rządu? *Marseillaise* ubolewa także nad rozruchami i potępia energicznie wichrzycieli. Pewną przecież jest rzeczą, że barykady stawiają się przy okrzykach: *Niech żyje Rochefort!* i że nazwisko głównego jej redaktora służy za sztandar i hasło do tych burzliwych manifestacij. Okoliczność ta stawia w szczególnem świetle protestacje owego dziennika. P. Rochefort zresztą nie waha się tłumaczyć, że rezultata uchwały ludowej, równają się proklamowaniu rzeczypospolitej we Francji. Rozumowanie deputowanego pierwszego okręgu wyborczego jest jak najprostsze; zasadza się ono na tem, że w miastach większość oświadczyła się za rzecząpospolitą, i tak jak opinja dziesięciu ludzi wykształconych przeważa opinję dwudziestu prostaczków, a że wsie zamieszkane są tylko przez ludzi należących do tej ostatniej kategorji, wynika więc z tego, że większość wyborców oświadczyła się w dniu 8 maja za rzecząpospolitą. Fantastyczna ta argumentacja jest zapewne bardzo pocieszną; ale pomiędzy przywykłymi do zgromadzeń publicznych znaleźć się musi widocznie pewna liczba ludzi, którzy wezmą ją na serjo i popierać będą materjalnie. W ogóle, chociażby chciano uwierzyć w oświadczenia i protestacje prasy rewolucyjnej, nie można jednak uwolnić jej całkiem od odpowiedzialności moralnej za godne pożałowania wypadki, których Paryż z początkiem tego tygodnia był znowu widownią.

Włochy.

* (Rozruchy). Telegram donosi o ukazaniu się bandy „republikańskiej” w prowincji Aquila; wodzem naczelnym powstańców jest niejaki Viccoli, jeden z tysiąca z pod Marsali. Proklamacje podpisane są przez Foglję, szefa sztabu jeneralnego „armji republikańskiej międzynarodowej”. Bandy te nie mają większego znaczenia politycznego od niedawnych rozruchów w Paryżu; tak samo jak te ostatnie, zasługują one na wzmiankę dla tego tylko, że odgrywają niejaką rolę w telegramach. Jak mało zresztą położenie polityczne Włoch zostało skutkiem tego narażone, okazuje się ztąd, że renta włoska poszła znacznie w górę w tych dniach na giełdach paryzkiej i londyńskiej. (*Nordd. A. Z.*)

Hiszpanja.

* (Stronnictwo republikańskie). W obec działalności rozwijanej przez stronnictwa monarchiczne, republikanie nie zasypiają także swej sprawy. Pisma hisypańskie ogłaszają obecnie oświadczenie, które można uważać poniekąd jako przymierze pomiędzy stronnikami rzeczypospolitej federacyjnej i obrońcami rzeczypospolitej jednolitej. Oświadczenie to, podpisane przez reprezentantów pism republikańskich obu odcieni w Madrycie, mianowicie *Discusion, Ingualdad, Pueblo, Gil Blas, Republica Iberia, Suffragio Universal*, zestawia punkta główne programu rzeczypospolitej federacyjnej i programu rzeczypospolitej jednolitej, i usiłuje dowieść, że takowe nie pozostają w tak wielkiej pomiędzy sobą sprzeczności, jak sądzą powszechnie. Dowód taki zresztą, zważywszy elastyczność przekonań politycznych, nie jest tak bardzo trudny, jakkolwiek rzuca on szczególne światło na poprzednie napaści, z jakiemi występowali przeciw sobie „unitarzyści” i „federaliści”, nazywając siebie wzajemnie utopistami, szaleńcami i nawet poplecznikami reakcij. (*Nordd. A. Z.*)

* (Powstanie na w. Kubie). Wiadomości z w. Kuby nadeszłe do Waszyngtonu pod d. 28 kwietnia donoszą, że w wydziale marynarki otrzymano wiadomość o skonfiskowaniu przemocą przez ochotników hiszpańskich w. Kuby parostatku Lloyda *Aspinwall*, i wiadomość o powstaniu ogólnem ochotników na całej wyspie, którzy chcą dostać w swoje ręce kierunek rządu. (*La Fr.*)

Turcja.

* (Żegluga). Porta otomańska zawiadomiła okólnikiem ciało dyplomatyczne, że Bosfor i Dardanelle, począwszy od d. 13 maja, otwarte będą dla żeglugi nocnej. Środek ten zastosowany będzie tylko do statków kupieckich, mających wymagane od nich pozwolenie do przejazdu w dzień przez cieśninę. (*La Fr.*)

* (Stosunki z Egiptem). *Mémorial dipl.* pisze: Dzienniki wiedeńskie z d. 10 b. m. ogłaszają telegram z Konstantynopola z dnia poprzedzającego, według którego stosunki pomiędzy Egiptem i Wysoką Portą mają być znowu naprężone, gdyż Turcja nabyła pewności, że wice-król nie przestaje dalej się uzbrajać. Na zbicie tych czysto zmyślonych pogłosek przytaczamy niezaprzeczony dowód o przywróceniu dobrej zgody pomiędzy sułtanem i jego lennikiem. Sułtan upoważnił Nubara-paszę, ministra spraw zagranicznych w Egipcie, do zawiązania bezpośrednich układów z mocarstwami interesowanemi, ażeby zgodziły się na wnioski komisji międzynarodowej na korzyść proponowanej przez wice-króla reformy sądowej. Po otrzymaniu tego przystania, o którem nie można wątpić, Nubar-pasza złoży Wysokiej Porcie raport, poczem reforma sądowa ogłoszoną zostanie w Egipcie za pomocą firmanu sułtana.

* (Ministerstwo rumuńskie.) Dokonane niedawno ukonstytuowanie nowego gabinetu rumuńskiego usunięte było poniekąd na plan drugorzędny na skutek przesileń ministerjalnych, które miały miejsce w tych czasach w Wiedniu i Paryżu. Niemniej atoli objęcie steru rządu przez gabinet Epureanu jest wydarzeniem, którego doniosłość nie ulega wątpliwości, jeżeli przypomniemy sobie wielkie wzburzenie stronnictw w księstwach dunajskich, do którego przyznawały się nawet głosy oddane rządowi i w związku z którem pozostawały kombinacje daleko sięgające. Wśród tych okoliczności, wszyscy ci, którzy życzą dobrze rządom księcia Karola, żywili życzenie, ażeby powiodło mu się znaleść takie ministerstwo, któreby dało krajowi rękojmię administracji silnej i trwałej. Wnosząc z tego, co donoszą o nowem ministerstwie, takowe nie powinnoby zawieść tych oczekiwań. Artykuł zamieszczony w *Presse* wiedeńskiej i napisany z godną pochwały bezstronnością, zwraca uwagę na to, jak wielką doniosłość w takim kraju jak Rumunja, gdzie oświatę i nawet przeświadczenie polityczne posiada tylko mała cząskta ludności, ma dla potęgi nowego ministerstwa ta okoliczność, ze wszyscy jego członkowie, w liczbie siedmiu, pozostają w stosunkach pokrewieństwa z całą prawie ludnością ukształceńszą, lub też wywierają na nią wpływ przez swą pozycję prywatną w społeczeństwie. Nowe ministerstwo mieć będzie w izbie po swej stronie prawdopodobnie jedynie słabą większość. W razie atoli gdyby izba oświadczyła się przeciw teraźniejszemu gabinetowi, nie ulega wątpliwości, że zostanie

ona rozwiązana, jak również niewątpliwem jest to, że na przypadek nowych wyborów, ministerstwo Epureanu uzyskałoby pomiędzy deputowanymi większość nie mniejszą od tej, jaką mieli w swoim czasie po swej stronie Jan Bratiano, lub Michał Kogolniczano. Co się tyczy osobistości każdego z ministrów, donoszą w tym względzie co następuje. P. Epureanu był już poprzednio pokilkakrotnie ministrem i odznacza się, jak powiada korespondent gazety *Die Presse*, zarówno znakomitą inicjatywą własną, jak i bezstronnością sądu. Zwłaszcza zaś jest on stanowczym przeciwnikiem wszelkich prześladowań religijnych, mianowicie tych, które skierowane są przeciw żydom. P. Carp, minister spraw zagranicznych, był dotąd jednym z redaktorów gazety *Terra*, w której reprezentował w sposób wielce zręczny interesa kraju w ogólności i stronnictwa bojarów liberalnych w szczególności. Minister sprawiedliwości Lahovari, który jest młodym jeszcze człowiekiem, odznaczył się jako deputowany swojemi mowami jasnemi i dobrze pomyślanemi. Ministrowi robót publicznych, Jerzemu Kantakuzeno, zapewniają wielki wpływ na ludność jego ogromne dobra ziemskie. Minister wyznań Pogor należy również do jednej z rodzin znakomitszych, lecz nie odgrywał jeszcze dotąd żadnej roli politycznej. Minister skarbu C. Gradisteano, należący do jednej z najdawniejszych rodzin bojarskich, odznaczył się już swą działalnością jako deputowany, lecz bardziej jeszcze stanowczością i odwagą, z jaką wystąpił wspólnie ze swym bratem przeciw terroryzmowi, który czerwoni wywierali na wybory nie dalej jeszcze jak dwa lata temu. Minister wojny pułkownik Manu zajmował już to stanowisko, jak wiadomo, za poprzedniego rządu i znany jest jako urzędnik energiczny i wierny swoim obowiązkom. (*Nordd. A. Z.*)

Anglja.

* (Wyroki. — Parlament). W królewskim sądzie w Londynie ogłoszono wyroki wydane przeciwko osobom oskarżonym o przekupstwo przy ostatnich wyborach w Bridgewater i Norwich. P. Fennelly skazany został na rok więzienia i 1,000 f. szt. kary. P. Hardment z Norwich skazany został na rok więzienia i 100 f. szt. kary. P. Hulma również z Norwich skazany został na 100 f. szt. kary.—Hr. Clarendon zawiadomił izbę wyższą, że poprosił hr. de Carnarvon, ażeby odroczył rozprawy o sprawie greckiej, którą ma zamiar poruszyć. W izbie gmin p. Otway odpowiadając na kwestję postawioną przez p. Herbst, ażeby w sprawie greckiej wyprowadzono gruntowne śledztwo, oświadczył, że p. Erskine, poseł angielski w Atenach, otrzymał od niego pełnomocnictwo do zebrania zdania jak najlepszych prawników. Hr. Clarendon zawiadomił go telegrafem, ażeby wymógł na rządzie greckim wstrzymanie egzekucji rozbójników, dopóki nie będzie wyprowadzone zupełnie dokładne śledztwo w oczach rządu brytańskiego. (*La Fr.*)

Ameryka.

* (Oderwanie się od kościoła rzymskiego). Za przykładem danym przez chrześcjan armiańsko-katolickich w Konstantynopolu co do oderwania się od kościoła rzymskiego, chce pójść, jak donosi *Corresp. Havas*, jeden ze stanów Ameryki północnej, mianowicie Luizjana. Tameczne duchowieństwo katolickie nie chce już uznawać papieża za głowę kościoła katolickiego, lecz zamierza uorganizować się samoistnie. Ruch ten rozciąga się nawet do dziedziny dogmatycznej, duchowieństwo bowiem tameczne głosi o zniesieniu spowiedzi przed kapłanem i bezżeństwa księży. (*Nordd. A. Z.*)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 4 (16) Maja.

Kalendarz.

We wtorek 5 (17) maja, — św. Paschalisa wyzn. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 5; zach. o godz. 7 min. 48.

We środę 6 (18) maja, — śśw. Feliksa kap. i Eryka kr.— Słońce wsch. o godz. 4 min. 3; zach. o godz. 7 min. 50.

Stan pogody.

Dziś z rana ciepła + 11.⁰0 R.

Wczoraj.	o g. 7 z rana.	o g. 1 po poł.
Barometr w milimetrach	753.3	754 8
Termometr Reaumura	+10.5	+14.2
Stan nieba	na p. pogodny.	pochmurny.

Największe ciepło + 15,⁰0 R. Najmniejsze ciepło + 10,⁰1 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 6.

Widowiska.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH. — We środę,—*w teatrze wielkim:* trajedja **Kupiec wenecki**; we czwartek,—*w teatrze wielkim:* symfonja **Pustynia**; balet **Tancerze europejscy w Chinach**,—*w teatrze rozmaitości:* komedje **Małżeństwo z rozkazu** (występ p. Rapackiego); **Szczęście nieszczęściem**; w piątek,—*w teatrze rozmaitości:* komedje **Wycieczka za granicę**, i **Radcy pana Radcy**; w sobotę, — *w teatrze wielkim:* opera **Bal maskowy**, — *w teatrze rozmaitości:* komedja **Szklanka wody**; w niedzielę, — *w teatrze wielkim:* balet **Flick i Flock**, — *w teatrze rozmaitości:* komedje **Zięć pana Poirier**, **Czuła struna**.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w poniedziałek, **Przedstawienie** na korzyść towarzystwa wsparcia artystów muzyki, tudzież ich wdów i sierot:—komedja w 1-m akcie, **Partja pikiety**. — Osoby: Baron de Rocheferier — p. *Rapacki*; Anatol, jego syn—p. *Kwieciński*; Mercier—p. *Ostrowski*; Rózia, jego córka—panna *Żółkowska*; Notarjusz, przyjaciel Merciera—p. *Adler*;—oda-symfonja w 3-ch częściach, **Pustynia**.—Osoby: Farres-Agib—p. *Filleborn*; Sahdoun-Daffir—p. *Prohazka*; Eben-Sammir—p. *Cieślewski*; Giaffar—p. *Borkowski*; Almer—p. *Suszyński*; Muezzin—p. *Mystkowski*.—**Tańce i grupy**;— sielanka dramatyczna ze śpiewkami w 1 akcie, **Zbudziło się w niej serce** —Osoby: Wolfhard, kapitan—p. *Grzywiński*; Jadwiga, jego wnuczka—panna *Popiel*; Urszula, jego gospodyni—panna *Figarska*; Volker, nadleśny— p. *Ostrowski*; Bogumił, jego syn—p. *Tatarkiewicz*.—*Jutro*, we wtorek, opera **Paria**.—*Wczoraj*, w niedzielę, dawano operę **Piękna Helena**, było osób 568. — *Onegdaj*, w sobotę, dawano balet **Flick i Flock**, było osób 359.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w poniedziałek, komedja w 1 akcie, **Wycieczka za granicę**.— Osoby: Leon Mirewicz, urzędnik i właściciel domu — p. *Swieszewski*; Aniela, jego żona—pani *Bakałowicz*; Radost, doktór—p. *Grzywiński*; Albin, lokator Mirewicza — p. *Szymanowski*; — fraszka sceniczna w 1 akcie, ze śpiewkami, **Lekcja śpiewu**.—Osoby: Pan Jacenty Minor—p. *Damse*; Róża, jego siostrzenica—pani *Oswald*; Narcyz— p. *Szymanowski*;—komedja w 1 akcie, **Przysięga Horacego**. - Osoby: Horacy Gérard — p. *Swieszewski*; Dubreuil były kapitan okrętu, mulat—p. *Chomiński*; Rózia, służąca—panna *Gilska*.—*Jutro*, we wtorek, komedje **Damy i Huzary**, **Czuła struna**. — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano komedje **Gapiątko z St. Flours**, **Kartka wycięta**, **Zbudziło się w niej serce**, było osób 394. — *Onegdaj*, w sobotę, dawano komedje **On będzie moim**, **Wycieczka za granicę**, **Gapiątko z St. Flours**, było osób 393.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki**.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

W SALI HARMONJI. — *Dziś i codziennie*, **Fenomen natury bliźnięta Syamscy**, Chang i Eng, pokazywać się będą dwa razy dziennie, od godziny 3 do 5 i od 8 do 10-ej wieczorem.—Cena miejsc: 1-sze miejsce rsr. 1, drugie miejsce k. 50. —D. 7 (19) maja ostatni raz się przedstawią.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej).— *Dziś i codziennie*, **dwa wielkie przedstawienia** dotychczas jeszcze niewidzianego tresowanego **wołu „Zeppa" i kozła „Mangolina"**,—przedstawienie złożone z 2-ch oddziałów.—Początek 1-go przedstawienia o godzinie 5 po południu,— 2-go przedstawienia o godzinie 7 wieczorem.

---

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-majorowie: książę *Meszczerski*, hrabia *Arschfeld*, oraz mistrze obrzędów przy Dworze książę *Gagarin* i *Rzewuski*, z Petersburga; gubernator kielecki *Nieratow*, z Kielca; — wyjechali: jenerał-major książę *Meszczerski*, do Janowa; rzeczywisty radca stanu *Henrychson*, do Lublina; mistrz obrzędów książę *Gagarin*, za granicę.

*W dniu 3 (15) bież. mies. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 50, wyzdrowiało 40, umarło 3, pozostało 1678 (mężczyzn 810, kobiet 877), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 163, kobiet 167.

*Dnia 3 (15) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 6, płci żeńskiej 8; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńskiej 4, razem 22; — **zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* 6; *starozakonnych* 3; **umarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 6, płci żeńskiej 7; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 4, razem 20.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 4 (16) Maja 1870 r.

Weksle.			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	120	75	120	60
"	" "	k. t.	120	60	120	$37\frac{1}{2}$
Gdańsk	" "	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	$26\frac{1}{2}$	—	
Paryż	300 Frank.	2 m.	98	55	—	—
Wiedeń	150 Zł. W A.	2 m.	99	$22\frac{1}{2}$	—	—
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	75	—	—
"	" "	k. t.	99	83	—	—
Moskwa	" "	1 m.	—	—	—	—
"	" "	k. t.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125			—	—		—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.			—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę					—	
Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100.			73	25	72	25
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100				—	—	
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100			—	—	—	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100			—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów.						
Obligi Skarbu za rs. 100.			—	—	90	50
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100			—	—		
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę.			—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę			—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.			—	—	—	—
" " " bez kuponu			—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100			93	81	93	61
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*).			93	41	93	24
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 *).			94	—	93	75
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.			—	—	100	50
Listy likwidacyjne za rs. 100*)			76	57	76	37
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100			—	—		
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100			—			—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100			—			
Bilety Banku Ces. Ros z r. 1860 za rs. 100			90	25	89	75
Metaliki Lutowe za rs. 100			101	75	101	50
" Sierpniowe za rs. 100			102	50	102	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100			152	—	—	—
" " " z 1866 rs. 100			150	—	—	—
5% Listy Zastaw. Rosji			112	50	111	75
Monety.						
Pół-Imperjały Rosyjskie			—			—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.				—		
Frydrychsdory Pruskie			—	—		—
Pruski kurant za 100 tal			—	—		

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. $58\frac{8}{9}$.
* Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. 1 k. $98\frac{11}{18}$.
" " " od Listów Likwidacyjn. rs. 1 k. $83\frac{1}{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt

z Berlina, d. 2 (14) Maja 1870 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		$74\frac{1}{4}$
Weksle na Warszawę		74
" Petersburg 3 tygodn.		$81\frac{3}{4}$
" " 3 miesięczny		$80\frac{7}{8}$
" Londyn 3 "		$623\frac{3}{8}$
" Paryż 2 "		$80\frac{5}{6}$
" Hamburg 2 "		$150\frac{1}{2}$
" Wiedeń 2 "		$81\frac{1}{2}$
4% Listy Zastawne		$68\frac{3}{4}$
4% " Likwidacyjne.		$56\frac{1}{4}$
4% Obligacje Skarbowe		70
5% Listy Zastawne Ruskie		$85\frac{1}{2}$
5-ta Pożyczka Stieglitza		$67\frac{1}{2}$
5% " Rus. Ang. z r. 1870		$84\frac{1}{2}$
5% 1⁰ " Premiowe " 1864		$115\frac{1}{8}$
5% 2⁰ " " " 1866		113
Akcja dróg żelaznych Wielk. Towarz.		$90\frac{3}{4}$
" " " Warsz.-Wiedeńskiej		$56\frac{5}{8}$
" " " " Bydgoskiej		—
" " " " Terespolskiej		$87\frac{3}{4}$
" " " Fabryczno-Łodzkiej		82
Obligacje Dr. " Warszawsko-Wiedeńskiej		$84\frac{1}{4}$
" " " Terespolskiej		82
Żyto w miejscu		$51\frac{1}{2}$
" na dostawę		$50\frac{3}{4}$
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		124 —
" Paryż		49 20
" Hamburg		91 70
Akcje Banku Kredytowego		254 60
" " Anglo-Austr.		326 50
Pożyczka Narodowa		69 90
Lombardy		191 60
Losy z roku 1860		96 40
" " 1864		118 —
Z PARYZA.		
Renta 3%		75 —
Renta Włoska		58 50
Akcje Kredytu Ruchomego		236 25
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		$94\frac{5}{16}$

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 3552. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczki Towarzystwa Kredytowego obciążyć mające pierwszą onych hypotekę, do wysokości sum poniżej zamieszczonych, a mianowicie:

1. Dobra Kozuby Dobrogosty, w Powiecie Łęczyckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 4,250.
2. Dobra Szubino, w Powiecie Gostyńskim (Kutnowskim), zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 9,200
3. Dobra Krośniewice, w Powiecie Kutnowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 67,000.
4. Dobra Wysoka Wielka i Perna, w Powiecie Kutnowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 15,600.
5. Dobra Iwiczna, w Powiecie Kutnowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 6,900.
6. Dobra Łuszczewo Wielkie, w Powiecie Grodziskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 13,800.
7. Dobra Krzyżanowo, w Powiecie Kutnowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 20,320.
8. Dobra Baruchowo, w Powiecie Włocławskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 18,600.
9. Dobra Zakrzew, w Powiecie Włocławskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 37,040
10. Dobra Więcławice, w Powiecie Włocławskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs 16.000.
11. Dobra Kwilno, w Powiecie Radziejewskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 9,250.
12. Dobra Głogowiec, w Powiecie Kutnowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs 19,800.
13. Dobra Krężelewice, w Powiecie Łęczyckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs- 5,800.
14. Dobra Kały, w Powiecie Łodzińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 13,000.
15. Dobra Czarnowo i Wilkowo, w Powiecie Grodziskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 9,660.
16. Dobra Lichenek, w Powiecie Kolskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 7,000.
17. Dobra Jastrzębie lit. A. B. C. D. E. F. G., w Powiecie Gostyńskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 10,280.
18. Dobra Kośmin, w Powiecie Grójeckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 17,710.
19. Dobra Kobylin, w Powiecie Grójeckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 15,900.
20. Dobra Osendowice lit. A. i 4/6 części lit. B., w Powiecie Łęczyckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 5,000.
21. Dobra Sułkowice, w Powiecie Łęczyckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 13,260.
22. Dobra Tomczyce, w Powiecie Grójeckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 19,840.
23. Dobra Załuski, w Powiecie Warszawskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 4,060.
24. Dobra Opacz Wielka, w Powiecie Warszawskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 19,910.
25. Dobra Stanisławice, w Powiecie Ku-Kutnowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 7,580.
26. Dobra Baranowizna, w Powiecie Kutnowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 4,500.

Zarzuty, jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych przez stowarzyszonych, czynione być mogą, roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech, licząc od daty niniejszego obwieszczenia.

Warszawa d. 1 (13) Maja 1870 r.
za Prezesa, Ewaryst Mejer.
p. o. Pisarza, Słowikowski.

N. D. *3570. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kielcach.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż pożyczka Towarzystwa obciążająca niepodzielnie dobra Żabiec i Szczeglin, w Powiecie Stopnickim, w sumie rub. sr. 30,000, ma w przyszłości obciążać niżej wymienione realności w sumach poniżej zamieszczonych, a mianowicie:

Dobra Żabiec, w Powiecie Stopnickim, w sumie rs. 24,120.

Dobra Szczeglin, w Powiecie Stopnickim, w sumie rs. 5,880.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych, czynione być mogły przez stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-ciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Kielce d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1870 r.
Prezes, Rożycki.
Pisarz Janczewski.

N. D. 3569. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kielcach.

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczki Towarzystwa obciążyć mające pierwszą onych hypotekę, do wysokości sum poniżej przy każdych dobrach zamieszczonych, jako to:

1. Dobra Grzegorzowice, w Powiecie Olkuskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 6,500.
2. Dobra Laski, w Powiecie Olkuskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rub. sr. 3,500.
3. Dobra Wysoka, w Powiecie Bendzińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 9,600.
4. Dobra Kroczyce, w Powiecie Olkuskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rub. sr. 13,250.
5. Dobra Babice, w Powiecie Stopnickim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 23,600.
6. Dobra Jazdowice, w Powiecie Miechowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 7,950.

Zarzuty, jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych, czynione być mogły przez Stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Kielce dnia 27 Kwietnia (9 Maja) 1870 r.
Prezes, Rożycki.
Pisarz, Janczewski.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 3541. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Do regulacji spadku po śmierci Szapszy Grünfeld, wierzyciela sumy rs. 3,750 na dobrach Nowa wieś z Okręgu Włocławskiego ubezpieczonej, termin na dzień 10 (22) Sierpnia 1870 r. wyznaczony został.

Jan Małowski.

N. D. 3542. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Z powodu zaszłej śmierci Piotra Dłużewskiego współwierzyciela sumy rs. 2,650 i wierzyciela sumy rs 6,992 kop. 16½ na dobrach Dłużewie z Okręgu Siennickiego ubezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin na dzień 2 (14) Lipca 1870 r. wyznacza się.

Juljan Paklerski.

N. D. 1841. Po Teresie Leszkowej w dniu 8 Lutego 1829 r. w mieście Kielcach zmarłej, pozostał spadek, składający się z sumy rsr. 35 kop. 50 w depozyt Banku Polskiego złożonej, do którego dotąd nikt nie zgłosił się. Stosownie przeto do postanowienia b Rady Administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 roku, wzywam Sukcesorów Teresy Leszkowej, aby w przeciągu sześciu miesięcy, od daty zamieszczenia niniejszego obwieszczenia w Dziennikach Warszawskim i Gubernialnym Kieleckim; prawa swe do spadku po tejże Teresie Leszkowej udowodnili; gdyż po upływie powyższego terminu, wniesione będzie do Trybunału Cywilnego w Kielcach żądanie, o wprowadzenie Skarbu Królestwa Polskiego w posiadanie tegoż spadku, jako bezdziedzicznego.

Kielce dnia 3 (15) Października 1868 r.
Obrońca Prokuratorji, W. Zahorowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3415. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Ś-go Ducha w Warszawie.

Ponieważ ogłoszone na dzień 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. i 23 Kwietnia (5 Maja) t. r. licytacje na sześcioletnie wydzierżawienie domu szpitalnego pod Nr. 112 przy ulicy Piwnej nie doszły do skutku, przeto Rada Szczegółowa wyznacza trzeci termin do odbycia rzeczonej licytacji na dzień 19 (31) Maja r. b. o godzinie 5 po południu, w Kancelarji szpitala S-go Ducha, przy ulicy Elektoralnej, o czem zawiadamiając interesowanych, nadmienia, że licytacja rozpoczynać się będzie in plus od obniżonej sumy do rsr. 2,500 rocznie, przez deklaracje opieczętowane, a następnie głośna, i że warunki szczegółowe każdego czasu w Kancelarji szpitala przejrzane być mogą

Warszawa d. 27 Kwiet. (9 Maja) 1870 r.
Prezydujący,
Rzeczywisty Radca Stanu, Wieczerkowski.
Nadzorca Szpitala, Michalski.

N. D. 3543 Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Pauliny Ostrzyckiej panny doletniej w Warszawie pod Nr. 1142 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Artura Markusfeld Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 490/1 zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs 975 w listach zastawnych okręsu III serji 2, z właściwemi kuponami z procentem od dnia 1 Lipca n. s. 1869 r., oraz kosztów od Moszka Mejner właściciela nieruchomości Nr. 2496*a* zaś pod Nr. 1136 w Warszawie zamieszkałego, protokółem Michała Wacława Markiewicza Komornika przy TrybunaleCywilnym w Warszawie w dniu 8 (20) Grudnia 1869 r. spisanym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Dzielnej pod N. 2496 lit. *a.* w Cyrkule Policyjnym V i IV, w gminie Magistratu Miasta Warszawy, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydz. II w Warszawie, na gruncie emfiteutycznym położona, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości powierzchni gruntu około łokci kwadratowych 900, mieć mogąca, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Moszka Mejner należąca, dochody zaś takowej na żądanie tejże samej Pauliny Ostrzyckiej, protokułami tegoż Komornika Markiewicza w dniu 4 (16) i 5 (17) Listopada 1869 r. sporządzonemi, celem wydzierżawienia takowych na lat 3, poczynając od dnia 1 Kwietnia n. s. 1870 r., do tegoż dnia i miesiąca 1873 r, zajęte zostały w terminie do odbycia licytacji tej dzierżawy na dzień 17 Lutego (1 Marca) 1870 r. godzinę 10-tą z rana na gruncie tejże nieruchomości przed Markiewiczem Komornikiem odbyć się mającej, wyznaczony został, dozorcą zaś do czasu odbycia licytacji ustanowiony Konstantyn Możdżyński obywatel pod Nr. 104 zamieszkały.

Na gruncie zajmowanej nieruchomości stoją następujące zabudowania:

1. Dom frontowy murowany z piwnicami sklepionemi, o parterze i jednem piętrze, pod dachem blachą krytym, o trzech kominach murowanych.
2. Oficyna drewniana, zewnątrz deskami szalowana, pod półdachem blachą krytym, o parterze i jednem piętrze, z dwoma kominami murowanemi.
3. Komórka z desek deskami kryta, pod półdachem o 4 drzwiach.
4. Komórka także o jednych drzwiach
5. Komórka piętrowa z desek, smołowcem kryta pod półdachem, w której na dole jest urządzona kloaka o 4 sedesach.
6. Studnia balami cembrowana, takiemiż kryta z kulą żelazną.
7. Podwórze którego rynsztoki w części kamieniem polnym wyłożone.

W zajmowanej nieruchomości mieści się 17 lokatorów, z imion i nazwisk oraz ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Artura Markusfeld Patrona w Warszawie pod Nr. 490/1 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydz. I. złożone, przejrzany być może

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Wojciechowi Brochockiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II, w Warszawie, w Warszawie podNr. 790 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 9 (21) Grudnia 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej, powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie d. 11 (23) Grudnia 1869 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego wniesionem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 ej z rana w Wydziale I-ym dnia 9 (21) Lutego 1870 r.

Sprzedażą kierować będzie Artur Markusfeld Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 24 Grud. (5 Stycz.) 1869/70 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 24 Grud (5 Stycz.) 1869/70 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji w dniach: 9 (21) Lutego 1870 r., 23 Lutego (7 Marca) r. b. i 9 (21) Marca r. b., wyrokiem w dniu 9 (21) Marca r. b. w dacie trzeciej publikacji zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 21 Kwietnia (3 Maja) 1870 roku naznaczonym został, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału o godzinie 10 rano.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 2,000, jako postąpionego szacunku przez Obrońcę popierającego sprzedaż w warunkach licytacyjnych, zaś od ⅔ wynalezionego przez biegłych szacunku w dniu ostatecznego przysądzenia

Warszawa d. 17 (29) Marca 1870 r.
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomość Nr. 2496*A.* przysądzoną została przygotowawczo Arturowi Markusfeld Patronowi Trybunału za sumę rs. 2,000 i Trybunał wyrokiem w tymże d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1870 r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznej sprzedaży rzeczonej nieruchomości na d. 23 Czerwca (5 Lipca 1870 r, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie. W terminie tym licytacja zacznie się od sumy rsr. 2,000 lub od ⅔ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 1 (13) Maja 1870 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. *3539. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Alberta Wilczek malarza w Warszawie pod Nr. 2247a, zamieszłego, oraz jego prawonabywcy Tomasza Sulnickiego obywatela w Warszawie pod Nr. 1580a, zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kokeli Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 647/8 przy ulicy Przejazd zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 600 z procentem 5% od d. 3 (15) Marca 1865 r., rs. 180 tytułem kosztów wyrokiem Senackim zasądzonych rs. 5 za wyjęcie wyroku Senatu i rs. 10 tytułem kosztów wyrokiem Trybunału zasądzonych niemniej kosztów egzekucyjnych i innych w chwili zapłaty obliczyć się mających, od Anny z Niemirowskich Łaskiej, Seweryna Łaskiego b. Komisarza Policji Wykonawczej, obecnie emeryta małżonki, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża czyniącej, właścicielki prawa dzierżawy z prawem uwłaszczenia amortyzacyjnego kolonji Olesin i Ostrów w powiecie Nowo Mińskim, gubernji Warszawskiej położonej, tamże zamieszkałej, protokółem Napoleona Mierkowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 13 (25) i 14 (26) Stycznia 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymusowego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały.

K O L O N J E,

Olesin i Ostrów Kanie do głównych dóbr Dębe Wielkie należące i z temiż wspólną hypotekę mające, w powiecie Nowo Mińskim gminie Dembe Wielkie, w parafji Długa Kościelna, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Mińsku gubernji Warszawskiej położone prawem wieczystego posiadania do egzekwowanej Anny z Niemirowskich Łaskiej, Seweryna Łaskiego małżonki należące w tejże posiadaniu zostające, ogólnej powierzchni około włók 4 mórg 17 prętów kwadratowych 150 miary nowopolskiej gruntu obejmujące.

Na gruncie tej kolonji są następujące zabudowania:

1. Dom parterowy z drzewa gontami kryty o jednym kominie murowanym.
2. Budynek z bali gontem kryty o jednym kominie murowanym.
3. Stodoła z drzewa słomą poszyta.
4. Budynek z bali słomą poszyty.
5. Piwnica w ziemi balami ocembrowana z wystawką z desek, deskami kryta.
6. Chałupa z bali słomą poszyta o jednym kominie murowanym.
7. Obora z bali gontami kryta.
8. Studnia balami cembrowana z żurawiem.
9. Kloaka z desek deskami kryta.
10. Ogród owocowy, kwiatowy i warzyny płotem z żerdzi ogrodzony, w którym jest drzewek młodych około sztuk 60, a reszta dzikich.
11. Z kolonji tych opłaca się czynsz dzierżawno amortyzacyjny rs. 210 rocznie.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i za-

resztowanych kolonji, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Kokeli Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 647/8 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydz. I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Bolesławowi Miaskowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Mińsku, tamże urzędującemu i zamieszkałemu, na ręce własne.

2. Wojciechowi Znanieckiemu, Wójtowi gminy Dembe Wielkie do których powyższe kolonje należą, we wsi Pustelniku powiecie Nowo-Mińskim urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr ziemskich Dembe Wielkie d. 12 (24) Maja 1869 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 15 (27) Lipca 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Kokeli Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 26 Maja (7 Czerwca) 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 26 Maja (7 Czerwca) 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 15 (27) Lipca, 29 Lipca (10 Sierpnia) i 12 (24) Sierpnia 1869 r., trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości wyżej wyrażonej, Trybunał Cywilny w Warszawie termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 15 (27) Września 1869 r. godzinę 10 rano wyznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumu rs. 100 jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego zaś w terminie ostatecznego przysądzenia od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wykazać się mającego

Warszawa d. 13 (25) Sierpnia 1869 r.
Pisarz Trybunału,
Franciszek Betlej.

W terminie powyższym po załatwieniu akcji incydentalnej Seweryna Łaskiego, przygotowawcze przysądzenie odbyło się, przy którem popierającmu sprzedaż Obrońcy kolonje Olesin i Ostrów Kanie za sumę rs. 100 przysądzono. Termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 17 (29) Listopada 1869 r. godzinę 10 rano wyznaczony został. W dniu tym w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 licytacja rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykazać się mającego. Vadium rs. 750.

Warszawa d. 18 (30) Września 1869 r.
Pisarz Trybunału
Radca Dworu, Zgórski.

Termin powyższy dla braku konkurentów do licytacji spełzł bezskutecznie i nowy termin wyrokiem Trybunału w d. 25 Lutego (7 Marca) 1870 r. na ilację zapadłym na d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1870 r. wyznaczono. Licytacja w tym terminie, w Trybunale Cywilnym w Wydziale I o godzinie 10 rano rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykazanego czyli od rs. 1,197 kop. 73. Vadium rs 750.

Warszawa d. 27 Lutego (11 Marca) 1870 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Powtórny termin równie dla braku licytantów spełzł bezskutecznie. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1870 r. szacunek powyższych kolonji o $^1/_4$ zniżyć, vadium zmniejszyć postanowił i nowy termin do ostatecznego przysądzenia na d. 1 (13) Czerwca 1870 r. godzinę 10 rano wyznaczył. W dniu tym w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału w Wydziale I o godzinie 10 rano, licytacja rozpocznie się od $^2/_3$ części tak zniżonego szacunku czyli od rs. 898 kop. $28^1/_4$. Vadium rs. 400.

Warszawa d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1870 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 3535. Pisarz Trybunału Cywi nego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Henryka-Adama-Antoniego trzech imion Rusieckiego obywatela w Warszawie pod Nr. 1455 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ludwika Zegrzdy Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1765 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 4,500 z procentem 5% od dnia 16 (28) Lutego 1867 r. liczącym się i kosztów od Karola Beyer właściciela nieruchomości Nr. 759 zaś w Warszawie pod Nr. 412*a.* zamieszkałego, protokółem Antoniego Markowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 10 (22) Stycznia 1870 r. spisanym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Elektoralnej pod Nr. 759 hypotecznym, a Nr. 30 policyjnym w cyrkule policyjnym i administracyjnym VII (wolskim) pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się rocznie do kasy Skarbowej Magistratu miasta Warszawy czynszu rs. 11 kop. $84^1/_2$ położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Karola Beyer należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, przybliżonej rozległości powierzchni gruntu około łokci kwadratowych 5,876 mieć mogąca.

Zajmowaną nieruchomość stanowi tylko plac pusty bez żadnych zabudowań, na którym znajdują się trzy drzewa, na środku doły głębokie po wykopanej glinie i studnia z pompą zawalona. Plac ten od ulicy Elektoralnej odgrodzony jest parkanem z desk w słupy postawionym, w którym znajduje się brama dwuskrzydłowa z desek zbita.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Ludwika Zegrzdy Adwokata w Warszawie pod Nr. 1765 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego Wydziału I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. W. Wojciechowi Brochockiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1870 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie dnia 31 Marca (12 Kwietnia) 1870 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 z rana w Wydziale I dnia 8 (20) Czerwca 1870 r.

Sprzedażą kierować będzie Ludwik Zegrzda Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 14 (26) Kwietnia 1870 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 14 (26) Kwietnia 1870 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 3533. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Karola Grzegołkowskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 821 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Leona Czarneckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 497*a.* zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 750 zprocentem od dnia 5 (17) Kwietnia 1869 r. i kosztów od Emeryka Ćwierlikowskiego obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1607 położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Wincentego Ruszczykowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 4 (16) Lipca 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Nowogrodzkiejpod Nr. 1607 w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym IX dawniej, a obecnie Łazienkowskim zwanym, w juryzdykcji Sądu Pokoju Wydziału III na gruncie czynszowym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 4 kop. 14 położone, prawem własności do egzekwowango dłużnika Emeryka Ćwierlikowskiego należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom parterowy murowany gontami kryty, z kominem murowanym.
2. Dom drewniany parterowy gontami kryty, 2 kominy murowane mający.
3. Oficyna z drzewa gontami kryta, z kominem murowanym.
4. Drwalnia z drzewa deskami obita.
5. Ustęp z desek dachówką pokryty.
6. Kloaki z drzewa deskami obite, gontami kryte.
7. Komórka czyli chlewek gontami kryte.
8. Oficyna z drzewa parterowa gontami kryta, z 2 kominami murowanemi.
9. Oficyna murowana o 2 piętrach blachą kryta z kominem murowanym.
10. Drwalnie deskami obite, gontami kryte.
11. Pompa drewniana z korbą żelazną.

W nieruchomości tej jest 23 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Leona Czarneckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 497*a.* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono.

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 8 (20) Lipca 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż rzeczonej nieruchomości dnia 9 (21) Lipca 1869 r. a w dniu dzisiejszem do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 15 (27) Września 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Leon Czarnecki Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 21 Lipca (2 Siernia) 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 21 Lipca (2 Siernia) 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży subhastowanej nieruchomości Nr. 1607 w Warszawie w dniach 15 (27) Września, 29 Września (11 Października) i 13 (25) Października 1869 r., oraz po nastąpionym w dniu 1 (13) Grudnia t. r. przygotowawczem przysądzeniu tejże nieruchomości Nr. 1607 w Warszawie, na którem takowa przygotowawczo Leonowi Czarneckiemu Patronowi za rs. 4,500 przysądzoną została. Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem w tymże dniu 1 (13) Grudnia 1869 r. zapadłym, termin do ostatecznego przysądzenia tej nieruchomości Nr. 1607 na dzień 16 (28) Stycznia 1870 roku oznaczył, lecz termin ten z powodu założonej przez egzekwowanego dłużnika Ćwierlikowskiego apelacji od wyroku Trybunału Cywilnego w dniu 29 Grudnia 1869 (10 Stycznia 1870) r. zapadłego, spór co do taksy oddalającego, spełzł bezskutecznie. Następnie po załatwieniu tego sporu i uskutecznieniu rewizji taksy nieruchomości w Warszawie Nr. 1607, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem ilacyjnym z dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1870 roku, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1607 położonej na dzień 3 (15) Czerwca 1870 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I oznaczył, w którym to terminie, licytacja rozpocznie się od $^2/_3$ części sumy rsr. 10,717 kop. $72^3/_4$, jako szacunku przez biegłych rewizją taksy ustanowionego.

Vadium rs. 1,000.

Warszawa 1 (13) Maja 1870 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 3326. *Начальникъ Конскаго Уѣзда*

Симъ объявляется для всеобщаго свѣдѣнія, что въ Конскомъ Уѣздномъ Управленіи 19 (31) Мая 1870 г. въ 12 часовъ утра, будутъ производиться публичные торги на починку приходской Р. К. Церкви, забора и колокольни въ дер. Одровонжѣ, отъ смѣтной суммы 2,915 руб. $4^1/_2$ к. с. (in minus), посредствомъ запечатанныхъ объявленій.

Г. Конскъ, Апрѣля 20 дня 1870 года.
2—3 Начальникъ Уѣзда, (. . . . . .

N. D. 3534.

Podpisany Patron Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 505 zamieszkały zawiadamia i ogłasza, iż na mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie, z d. 10 (22) Kwietnia, 16 (28 Maja), 26 Czerwca (8 Lipca) 1869 r., 12 (24) Marca 1870 r. między Teklą Studzińską Macieja Studzińskiego żonę, Anastazją Ludwiką dwóch imion Rudzką Stanisława Rudzkiego żoną, i Karolem Bartosiewiczem zapadłych, sprzedaną zostanie w drodze działów przez publiczną sądową licytacją, nieruchomość pod Nr. 69 na pradze pod Warszawą przy ulicy Strzeleckiej położona którą składają: *a*) Dom frontowy z drzewa o parterze, *b*) Sionki drewniane, *c*) Oficyna, *d*) Komórki na drzewo, *e*) Stajnia, *f*) Komórki z desek, *g*) Studnia, *h*) Dwa parkany, *i*) Grunta pod posesją. Po odbyciu trzech publikacji w d. 18 (30) Lipca, 1 (13) Września, 18 (30) Września 1869 r. nowy termin od szacunku zniżonego t. j. od rs. 1.240 kop. $20^1/_2$, na d. 13 (25) Maja 1870 r. godzinę z południa oznaczony został który odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale III przed W. Jałowieckim Sędzią delegowanym. Wadium potrzebne rs. 400, inne warunki przejrzeć można u podpisanego Patrona sprzedażą tą kierującego.

Warszawa d. 30 Kwietnia (12 Maja 1870 r.
Grzybowski Konstanty Patron.

N. D. 3579. Wiadomo czynię, iż prawnie zejęte ruchomości, jako to: różne meble, sprzęty gospodarskie, różne inwentarze żywe i martwe, to jest: konie, wozy, krowy, jałowizna i t. p. na gruncie dóbr Zastawa w Powiecie Warszawskim, w zabudowaniach dworskich w d. 5 (17) b. m. i r. o godzinie 10 z rana; zaś różne meble jesionowe, machoniowe, lustra, lampy, miedź kuchenna, garderoba męzka i damska, i t. p., w dniu 5 (17) Maja r. b. o godz. 10 rano, i w dniu 8 (20) t. m. i r. o godz. 10 rano na targu Wołowym w Pradze pod Warszawą, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Markiewicz, Komornik.

N. D. 3540.

W d. 5 (17) Maja r. b. na targu Grzybów, w d. 8 (20) Maja r. b. na targu przy 3-ch Krzyżach, w d. 11 (23) Maja r. b. na targu Grzybów zwanym w Warszawie od godziny 10 z rana sprzedawane będą zajęte przedmiota jako to: meble machoniowe, jesionowe, garderoba męska i damska samowary, lustra skrzypce i t. p. przez licytacją.

Warszawa d. 2 (14) Maja 1870 r.
Ruszczykowski,
Komornik, pod Nr. 557 zamieszkały.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.
ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D 3580.

Ogłoszenie w niniejszem piśmie pod dniem 1 (13) i 2 (14) b. m. i r co do skradzionych z mieszkania domu N. 1266/7 **Listów zastawnych, Listów Likwidacyjnych i premjowej rosyjskiej z roku 1866 pożyczki** uczynione, z powodu wynalezienia, **odwołuje się.**

Warszawa d. 14 Maja 1870 r.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Дозволепо Цензурою. Dyrektor, M. Pawliszczew.